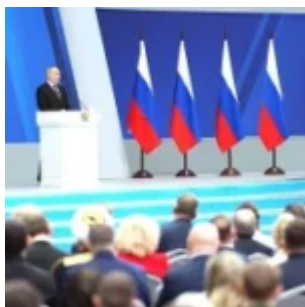


Przemówienie Prezydenta W. Putina do Zgromadzenia Federalnego 29.02.2024.



Wstrzymujemy się na razie od ocen, przytaczamy treść tego bardzo obszernego wystąpienia

**Władimir Putin: Drodzy senatorzy! Deputowani Dumy Państwowej!
Drodzy obywatele Rosji!**

Każde przemówienie do Zgromadzenia Federalnego jest przede wszystkim spojrzeniem w przyszłość. A dziś porozmawiamy nie tylko o naszych najbliższych planach, ale także o zadaniach strategicznych, o tych kwestiach, których rozwiązanie uważam za fundamentalnie ważne dla pewnego, długoterminowego rozwoju kraju.

Ten program działania i konkretne działania w dużej mierze ukształtowały się podczas wyjazdów do regionów, bezpośrednich rozmów z robotnikami, inżynierami fabryk cywilnych i obronnych, z lekarzami, nauczycielami, naukowcami, wolontariuszami, przedsiębiorcami, z rodzinami wielodzietnymi, z naszymi bohaterami pierwszej linii frontu, ochotnicy, żołnierze i oficerowie Sił Zbrojnych Rosji. Oczywiście rozumiemy, że takie wydarzenia są przygotowywane. Jednak w tych rozmowach z pewnością przejawiają się prawdziwe potrzeby ludzi. Wiele pomysłów zostało przedstawionych na dużych forach publicznych i eksperckich.

Propozycje obywateli, ich aspiracje i nadzieje stały się podstawą, rdzeniem tych projektów i inicjatyw, które będą kontynuowane także dzisiaj. Mam nadzieję, że ich publiczna dyskusja na pewno będzie kontynuowana, bo tylko wspólnie możemy zrealizować wszystkie nasze plany. Zadania są duże.

Wspólnie, ja i Wy, udowodniliśmy już, że potrafimy rozwiązywać najbardziej złożone problemy i reagować na każde, najtrudniejsze wyzwanie. Na przykład odepchnęliśmy agresję międzynarodowego terroryzmu, zachowaliśmy jedność kraju i nie pozwoliliśmy na jego rozbitcie w odpowiednim czasie.

Wspieraliśmy naszych braci i siostry, ich wolę bycia z Rosją, a w tym roku przypada dziesiąta rocznica legendarnej „Rosyjskiej Wiosny”. Ale nawet teraz energia, szczerość, odwaga jego bohaterów – krymczan, mieszkańców Sewastopola, mieszkańców powstańczego Donbasu, ich miłość do Ojczyzny, którą nieśli przez pokolenia, z pewnością budzi dumę. To wszystko inspirowe, umacnia wiarę w to, że wszystko pokonamy, razem możemy wszystko.

W ten sposób wraz z całym światem nie tylko całkiem niedawno wymusiliśmy odstąpienie od śmiertelnego zagrożenia globalną epidemią, ale także pokazaliśmy, że w naszym społeczeństwie dominują takie wartości jak miłosierdzie, wzajemne wsparcie i solidarność.

A dzisiaj, gdy nasza Ojczyzna broni swojej suwerenności i bezpieczeństwa, chroni życie rodaków w Donbasie i Noworosji, decydująca rola w tej słusznej walce należy do naszych obywateli, naszej jedności, oddania ojczyźnie, odpowiedzialności za jej losy.

Cechy te wyraźnie i jednoznacznie ujawniły się już na samym początku specjalnej operacji wojskowej, gdy poparła ją bezwzględna większość narodu rosyjskiego. Mimo wszystkich prób i goryczy strat, ludzie są nieugięci w tym wyborze i nieustannie utwierdzają go w pragnieniu zrobienia jak

najwięcej dla ojczyzny i dobra wspólnego.

Na produkcji pracują na trzy zmiany – tyle, ile potrzebuje front. Cała gospodarka, a to jest przemysłowa i technologiczna podstawa naszego zwycięstwa, wykazała się elastycznością i odpornością. Chciałbym teraz podziękować przedsiębiorcom, inżynierom, robotnikom i pracownikom rolnym za odpowiedzialną, ciężką pracę w interesie Rosji.

Miliony ludzi zjednoczyła kampania „Jesteśmy razem” i projekt Ogólnorosyjskiego Frontu Ludowego „Wszystko dla zwycięstwa!” W ciągu ostatnich dwóch lat rosyjski biznes wysłał miliardy rubli organizacjom wolontariackim i fundacjom charytatywnym, które wspierają naszych żołnierzy i ich rodziny.

Ludzie wysyłają na front listy i paczki, ciepłe ubrania, siatki maskujące, przekazują środki ze swoich, czasem bardzo skromnych, oszczędności. Powtarzam, taka pomoc jest bezcenna – to wkład każdego w ogólne zwycięstwo. Nasi bohaterowie na pierwszej linii frontu, w okopach, gdzie jest najtrudniej, wiedzą, że jest z nimi cały kraj.

Pragnę zwrócić uwagę na działalność Fundacji Obrońców Ojczyzny, działalność Komitetu Rodzin Żołnierzy Ojczyzny i innych stowarzyszeń społecznych. Proszę wszystkie władze, aby w dalszym ciągu czyniły wszystko, aby wesprzeć rodziny naszych bohaterów: rodziców, żony, dzieci, które martwią się o osoby im najbliższe, drogie im, czekające, aż wrócą do domu.

Jestem wdzięczny partiom parlamentarnym za konsolidację wokół interesów narodowych. Rosyjski system polityczny jest jednym z filarów suwerenności kraju. Będziemy nadal rozwijać instytucje demokratyczne i nie pozwolimy nikomu ingerować w nasze wewnętrzne sprawy.

Tak zwany Zachód, ze swoimi kolonialnymi zwyczajami, swoim zwyczajem wzniesienia konfliktów narodowych na całym świecie, stara się nie tylko hamować nasz rozwój – zamiast Rosji potrzebuje zależnej, zanikającej, umierającej przestrzeni, w

której mogą robić, co chcą. W istocie chcieliby zrobić Rosji to samo, co zrobili w wielu innych regionach świata, w tym na Ukrainie: wprowadzić niezgodę do naszego domu, osłabić go od wewnątrz. Ale przeliczyli się – to już dziś jest rzeczą absolutnie oczywistą: stanęli przed mocnym stanowiskiem i determinacją naszego wielonarodowego narodu.

Nasi żołnierze i oficerowie – chrześcijanie i muzułmanie, buddyści i wyznawcy judaizmu, przedstawiciele różnych grup etnicznych, kultur, regionów – w rzeczywistości udowodnili lepiej niż tysiąc słów, że wielowiekowa spójność i jedność narodu rosyjskiego jest kolosalna, wszechpotężna siła. Wszyscy razem, ramię w ramię walczą za jedną, wspólną Ojczyznę.

My wszyscy, obywatele Rosji, będziemy wspólnie bronić naszej wolności, prawa do spokojnego i godnego życia, sami i tylko my wyznaczać własną drogę, chronić więź międzypokoleniową, a tym samym ciągłość rozwoju historycznego, rozwiązywać stojące przed nami problemy kraju, w oparciu o nasz światopogląd, nasze tradycje, przekonania, które przekażemy naszym dzieciom.

Drodzy przyjaciele!

Obrona i umacnianie suwerenności odbywa się dziś we wszystkich kierunkach, a przede wszystkim oczywiście na froncie, gdzie nasi żołnierze walczą niezłomnie i bezinteresownie.

Dziękuję wszystkim, którzy teraz walczą za interesy Ojczyzny, którzy przeżywają tygiel prób wojskowych, którzy każdego dnia narażają swoje życie. Cały naród kłania się przed waszymi wyczynami, opłakuje zmarłych, a Rosja zawsze będzie pamiętać swoich poległych bohaterów.

(Minuta ciszy.)

Nasze Siły Zbrojne zdobyły ogromne doświadczenie bojowe. Dotyczy to współdziałania wszystkich typów i rodzajów wojsk, nowoczesnej taktyki i sztuki operacyjnej. Wyrosła i wyszkoliła się cała plejada utalentowanych dowódców, którzy troszczą się

o ludzi, kompetentnie wykonują swoje zadania, posługują się nowym sprzętem i skutecznie rozwiązują powierzone im zadania. I chcę powiedzieć, że dotyczy to wszystkich poziomów: od plutonu i poziomu operacyjnego po najwyższy poziom zarządzania.

Widzimy, gdzie i jakie mamy problemy, oczywiście, że istnieją, i jednocześnie rozumiemy, co należy zrobić. Praca taka prowadzona jest w sposób ciągły zarówno na froncie, jak i na tyłach. Ma na celu zwiększenie siły uderzeniowej armii i marynarki wojennej, ich technologii i efektywności.

Zdolności bojowe Sił Zbrojnych wzrosły wielokrotnie. Nasze jednostki mocno i trwale utrzymują inicjatywę, pewnie posuwają się naprzód w wielu obszarach operacyjnych i wyzwalają coraz więcej terytoriów.

Nie my rozpoczęliśmy wojnę w Donbasie, ale – jak mówiłem nie raz – zrobimy wszystko, aby ją zakończyć, wykorzenić nazizm, rozwiązać wszystkie zadania specjalnej operacji wojskowej, chronić suwerenność i bezpieczeństwo naszych obywateli.

Strategiczne siły nuklearne są w stanie pełnej gotowości do ich gwarantowanego użycia. To, co zaplanowaliśmy w dziedzinie zbrojeń, o czym mówiłem w Oświadczeniu na rok 2018, zostało już wykonane lub te prace są na ukończeniu.

Tym samym hipersoniczny kompleks lotniczy Kindżał nie tylko został oddany do użytku, ale także z dużą skutecznością wykorzystywany do niszczenia szczególnie ważnych celów podczas specjalnej operacji wojskowej. Również morski kompleks uderzeniowy hipersoniczny Cirkon, o którym nawet nie było mowy w przemówieniu z 2018 r., jest już w służbie i był używany w walce.

Jednostki hipersoniczne zasięgu międzykontynentalnego „Awangard” i systemy laserowe „Piereswiet” pełnią służbę bojową. Zakończono testy rakiety manewrującej o nieograniczonym zasięgu „Burewiestnik” i bezzałogowego pojazdu

podwodnego „Posejdon”. Systemy te potwierdziły swoje wysokie i bez przesady unikalne cechy. Do żołnierzy trafiły także pierwsze seryjne ciężkie rakiety balistyczne „Sarmat”. Wkrótce zademonstrujemy je w obszarach dyslokacji i wdrożenia operacyjnego.

Prace nad szeregiem innych obiecujących systemów uzbrojenia trwają i wciąż będziemy poznawać nowe osiągnięcia naszych naukowców i twórców broni.

Rosja jest gotowa do dialogu ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki w kwestiach strategicznej stabilności. Ale tutaj chciałbym podkreślić, drodzy koledzy, aby wszyscy mnie dobrze zrozumieli: w tym przypadku mamy do czynienia z państwem, którego środowiska rządzące podejmują wobec nas jawnie wrogie działania. Więc co? Czy poważnie zamierzają z nami rozmawiać o kwestiach stabilności strategicznej, próbując jednocześnie zadać Rosji, jak sami mówią, strategiczną porażkę na polu bitwy?

Można podać wyraźny przykład takiej hipokryzji. W ostatnim czasie coraz częściej słychać bezpodstawne oskarżenia, np. pod adresem Rosji, że rzekomo zamierzamy umieścić w kosmosie broń nuklearną. Takie kłamstwa – a to nic innego jak kłamstwa – są fortem mającym jedynie na celu wciągnięcie nas w negocjacje na swoich własnych warunkach, które są korzystne wyłącznie dla Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie blokują naszą propozycję, która leży na ich stole od ponad 15 lat. Mam na myśli projekt traktatu o zapobieganiu umieszczaniu broni w przestrzeni kosmicznej, który przygotowaliśmy w 2008 roku. Nie ma reakcji. To, o czym mówią, jest zupełnie niezrozumiałe.

Mamy zatem podstawy wierzyć, że słowa dzisiejszych władz amerykańskich o ich rzekomym zainteresowaniu negocjacjami z nami w kwestiach stabilności strategicznej są demagogią. W przededniu wyborów prezydenckich w USA chcą po prostu pokazać

swoim obywatelom i wszystkim innym, że nadal rządzą światem. Mówią, że w sprawach, w których negocjacje są korzystne dla Ameryki, będziemy rozmawiać z Rosjanami, a tam, gdzie im się to nie opłaca, nie ma o czym rozmawiać, jak sami mówią, „business as usual”. tam będą starali się nas pokonać.

Ale to na pewno nie zadziała. Nasze stanowisko jest jasne: jeśli chcecie rozmawiać o odpowiedzialnych kwestiach bezpieczeństwa, ważnych dla całej planety, i stabilność, wówczas należy to zrobić tylko w jednym kompleksie, oczywiście uwzględniając wszystkie te aspekty, które wpływają na nasze interesy narodowe i bezpośrednio wpływają na bezpieczeństwo naszego kraju, bezpieczeństwo Rosji.

Rozumiemy też, że Zachód próbuje nas wciągnąć w wyścig zbrojeń, wyczerpując nas tym samym, powtarzając trik, który udało mu się w latach 80tych ze Związkiem Radzieckim. Przypomnę: w latach 1981–1988 wydatki wojskowe ZSRR stanowiły 13% produktu narodowego brutto.

Dlatego naszym zadaniem jest taki rozwój kompleksu obronno-przemysłowego, aby zwiększyć potencjał naukowy, technologiczny i przemysłowy kraju. Należy możliwie racjonalnie dystrybuować środki i budować efektywną gospodarkę Sił Zbrojnych, aby z każdego rubla wydatków obronnych osiągnąć maksimum. Ważne jest dla nas zwiększenie tempa rozwiązywania problemów społecznych, demograficznych, infrastrukturalnych i innych, a jednocześnie osiągnięcie jakościowo nowego poziomu wyposażenia dla Armii i Marynarki Wojennej.

Przede wszystkim dotyczy to sił ogólnego przeznaczenia, zasad ich organizacji, zaopatrzenia żołnierzy w bezzałogowe systemy uderzeniowe, systemy obrony powietrznej i walki elektronicznej, rozpoznanie i łączność, broń precyzyjną i inną.

Wzmocnienie ugrupowań na zachodnim kierunku strategicznym jest pilnie konieczne, aby zneutralizować zagrożenia związane z

kolejną ekspansją NATO na wschód i wciąganiem w sojusz Szwecji i Finlandii.

Zachód wywołał konflikty na Ukrainie, na Bliskim Wschodzie i w innych regionach świata i nadal kłamie. Teraz bez wstydu deklarują, że Rosja rzekomo zamierza zaatakować Europę. Po prostu i Wy i ja rozumiemy, że mówią jakieś bzdury. Jednocześnie sami wybierają cele uderzenia na nasze terytorium, wybierając najskuteczniejszy, ich zdaniem, środek zniszczenia. Zaczęto rozmawiać o możliwości wysłania kontyngentów wojskowych NATO na Ukrainę.

Ale pamiętamy los tych, którzy kiedyś wysłali swoje kontyngenty na terytorium naszego kraju. Ale teraz konsekwencje dla potencjalnych interwencjonistów będą znacznie bardziej tragiczne. Muszą w końcu zrozumieć, że my mamy także broń – tak, oni o tym wiedzą, właśnie to powiedziałem – która może razić cele na ich terytorium.

I to wszystko, co teraz wymyślają, jak straszą cały świat, że to wszystko naprawdę grozi konfliktem z użyciem broni nuklearnej, a co za tym idzie, zagładą cywilizacji – czy oni tego nie rozumieją, czy co? To, wiecie, ludzie, którzy nie przeszli trudnych prób – oni już zapomnieli, czym jest wojna. My, nawet nasze obecne pokolenie, przeszliśmy takie trudne próby podczas walki z międzynarodowym terroryzmem na Kaukazie, a teraz, w kontekście konfliktu na Ukrainie, dzieje się to samo. I myślą, że dla nich to wszystko są jakieś kreskówki.

Cóż mogę powiedzieć, rzeczywiście rusofobia, podobnie jak inne ideologie rasizmu, wyższości narodowej i wybraństwa, zaślepiają i pozbawiają rozumu. Działania Stanów Zjednoczonych i ich satelitów faktycznie doprowadziły do demontażu europejskiego systemu bezpieczeństwa. Stwarza to ryzyko dla wszystkich.

Jest rzeczą oczywistą, że w dającej się przewidzieć przyszłości należy pracować nad ukształtowaniem nowego konturu

równego i niepodzielnego bezpieczeństwa w Eurazji. Jesteśmy gotowi na merytoryczną rozmowę na ten temat ze wszystkimi zainteresowanymi krajami i stowarzyszeniami. Jednocześnie jeszcze raz podkreślę (myślę, że jest to dziś ważne dla wszystkich): bez suwerennej, silnej Rosji nie jest możliwy trwały porządek świata.

Dążymy do zjednoczenia wysiłków większości świata, aby odpowiedzieć na globalne wyzwania, w tym na szybką transformację światowej gospodarki, handlu, finansów i rynków technologicznych, kiedy upada wiele dawnych monopolii i związanych z nimi stereotypów.

Tym samym już w 2028 roku kraje BRICS, biorąc pod uwagę państwa, które niedawno stały się członkami tego stowarzyszenia, będą tworzyć około 37 proc. światowego PKB, podczas gdy udział G7 spadnie poniżej 28 proc. Liczby te są bardzo przekonujące, gdyż 10–15 lat temu sytuacja była zupełnie inna. Mówiłem już o tym publicznie. Takie są trendy, Wy rozumiecie? Trendy światowe, i nie ma od tego ucieczki, mają charakter obiektywny.

Spójrzcie, udział w światowym PKB według parytetu siły nabywczej G7 w 1992 r. wyniósł 45,7 proc., a BRICS nawet bez uwzględnienia ekspansji (w 1992 r. tej organizacji nie było, ale kraje BRICS) wyniósł zaledwie 16,5, a w 2022 r. G7 będzie już miało 30,3 proc., a BRICS będzie miało 31,5 proc. Do 2028 roku sytuacja zmieni się jeszcze bardziej w stronę BRICS – będzie to 36,6 proc., dla G7 prognoza na 2028 rok to 27,8. Nie ma od tego ucieczki, to obiektywna rzeczywistość, tak będzie niezależnie od tego, co się stanie, także na Ukrainie.

Razem z zaprzyjaźnionymi państwami będziemy w dalszym ciągu tworzyć sprawne i bezpieczne korytarze logistyczne oraz budować nową globalną architekturę finansową, wolną od ingerencji politycznych, w oparciu o zaawansowaną bazę technologiczną. Co więcej, sam Zachód dyskredytuje własne waluty i system bankowy – podcina gałąź, na której siedzi od

dziesięcioleci.

Współpracujemy z partnerami na zasadach równości i poszanowania wzajemnych interesów, dlatego coraz więcej państw aktywnie włącza się w prace Wspólnoty Eurazjatyckiej, SCO, BRICS i innych stowarzyszeń z udziałem Rosji. Duże perspektywy widzimy w budowaniu Wielkiego Partnerstwa Eurazjatyckiego poprzez połączenie procesów integracyjnych w ramach Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej i inicjatywy Chińskiej Republiki Ludowej „Jeden pas, jedna droga”.

Dialog Rosja–ASEAN rozwija się pozytywnie. Prawdziwym przełomem były szczyty Rosja-Afryka. Kontynent afrykański coraz częściej deklaruje swoje interesy i prawo do prawdziwej suwerenności. Całym sercem wspieramy wszystkie te aspiracje.

Rosja ma od dawna dobre stosunki z państwami arabskimi. Reprezentują odrębną cywilizację od Afryki Północnej po Bliski Wschód, która dziś dynamicznie się rozwija. Za ważne uważamy poszukiwanie nowych punktów kontaktu z naszymi arabskimi przyjaciółmi i pogłębianie całego spektrum partnerstw. Zrobimy to samo w kierunku Ameryki Łacińskiej.

I oddzielnie zwracam się do Rządu o zwiększenie finansowania programów międzynarodowych w zakresie promocji języka rosyjskiego i naszej wielonarodowej kultury, oczywiście przede wszystkim w WNP i na całym świecie.

Nawiasem mówiąc, drodzy przyjaciele i koledzy, jestem pewien, że wielu odwiedziło wystawę „Rosja”. Przychodzą tu, żeby się przekonać, żeby pokazać swoim dzieciom, jak bogata i rozległa jest nasza Ojczyzna. Rok Rodziny został zainaugurowany wystawą Rosja. Wartości takie jak miłość, wzajemne wsparcie i zaufanie przekazywane są w rodzinie z pokolenia na pokolenie, podobnie jak kultura, tradycje, historia i zasady moralne.

I oczywiście głównym celem rodziny są narodziny dzieci, kontynuacja rodu ludzkiego, wychowanie dzieci, a zatem kontynuacja całego naszego wielonarodowego narodu. Widzimy, co

dzieje się w niektórych krajach, gdzie celowo niszczą normy moralne i instytucje rodzinne, popychając całe narody w stronę wyginięcia i degeneracji, a my wybieramy życie. Rosja była i pozostaje bastionem tradycyjnych wartości, na których zbudowana jest cywilizacja ludzka. Nasz wybór podzieliła większość ludzi na świecie, w tym miliony obywateli krajów zachodnich.

Tak, dziś zarówno Rosja, jak i wiele innych krajów stoi w obliczu spadku wskaźnika urodzeń. Demografowie argumentują, że wyzwanie to jest związane z globalnymi zmianami społecznymi, gospodarczymi, technologicznymi, kulturowymi i wartościami. Młodzi ludzie zdobywają wykształcenie, budują karierę, poprawiają swoje życie, a posiadanie dzieci odkładają na później.

Jest oczywiste, że nie tylko gospodarka i jakość sfery społecznej wpływają na demografię i liczbę urodzeń, ale także w ogromnym stopniu na te kierunki życia, które wyznaczają rodzina, kształtowane przez kulturę, edukację, oświatę. Ważna jest tutaj praca wszystkich szczebli władzy, społeczeństwa obywatelskiego i kapłanów naszych tradycyjnych religii.

Wspieranie rodzin z dziećmi jest naszym podstawowym wyborem moralnym. Duża rodzina wielodzietna powinna stać się normą, filozofią życia społecznego, wytyczną całej strategii państwa. (Brawa.) Dołączam się do Waszych okłasków.

W ciągu najbliższych sześciu lat musimy osiągnąć trwały wzrost wskaźnika urodzeń. Aby to osiągnąć, podejmiemy dodatkowe decyzje w systemie wychowania i edukacji, rozwoju regionalnym i gospodarczym. Wsparcie i poprawa jakości życia rodziny będą omawiane niemal w każdym fragmencie Orędzia – bądźcie cierpliwi, to dopiero początek. Wszystko, co było wcześniej, jest ważne, ale teraz zaczyna się to, co najważniejsze.

Zacznę od jednego z najbardziej palących problemów – delikatnie mówiąc, niskich dochodów, z którymi borykają się

także wielodzietne rodziny. W 2000 roku w Rosji poniżej progu ubóstwa żyło ponad 42 miliony ludzi. Od tego czasu sytuacja naprawdę się zmieniła, zmieniła się radykalnie. Pod koniec ubiegłego roku liczba osób poniżej granicy ubóstwa spadła do 13,5 mln osób. Oczywiście, to dużo. Jednak stale zwracamy uwagę na rozwiązanie tego problemu.

Szereg środków przyjęto stosunkowo niedawno. Tym samym od 1 stycznia 2023 r. wprowadzono jednorazowe świadczenie miesięczne dla rodzin o niskich dochodach, począwszy od ciąży kobiety do ukończenia przez dziecko 17. roku życia. W zeszłym roku z tego świadczenia skorzystało ponad 11 milionów osób.

Poważnie uprościliśmy procedurę zawierania umowy społecznej. Pierwszeństwo mają tu także wielodzietne rodziny. Teraz wniosek o zawarcie umowy społecznej można złożyć za pośrednictwem portalu Służb Państwowych, posiadając minimalny zestaw dokumentów. Będziemy poszerzać dostępność tego środka. Będzie to wymagało dodatkowych pieniędzy – gdzieś w okolicach 100 miliardów rubli, ale jest to przewidziane. Ogólnie wymienię te dodatkowe wydatki – wszystkie zostały opracowane.

Chcę powtórzyć: problem ubóstwa jest wciąż aktualny. Teraz dotyka to bezpośrednio ponad dziewięć procent populacji kraju, a wśród rodzin wielodzietnych, według ekspertów, wskaźnik ubóstwa wynosi około 30 procent. Należy stawiać jasne cele i konsekwentnie dążyć do ich realizacji: sprawić, aby do 2030 roku poziom ubóstwa w Rosji spadł poniżej siedmiu procent, a wśród rodzin wielodzietnych o ponad połowę, do co najmniej 12 procent. Oznacza to, że musimy położyć szczególny nacisk na ograniczenie ubóstwa, przede wszystkim w przypadku rodzin wielodzietnych.

Rozumiem, że w ogóle walka z biedą nie jest zadaniem łatwym, ma charakter absolutnie systemowy i wielowektorowy. Dlatego powtarzam jeszcze raz, ważne jest, aby wszystkie działania, które podejmujemy w tym obszarze, wszystkie narzędzia, z których korzystamy, były skuteczne i wydajne oraz przyniosły

wymierne, realne rezultaty dla ludzi, naszych rodzin.

Potrzebna jest ciągła praca mająca na celu poprawę jakości życia rodzin z dziećmi i wspieranie płodności. I w tym celu uruchomimy nowy projekt ogólnorosyjski, który nazywa się: „Rodzina”.

O kilku konkretnych inicjatywach opowiem Państwu już teraz.

Pierwszy. Regiony rosyjskie, oprócz programów federalnych, wdrażają własne działania na rzecz rodzin z dziećmi. Przede wszystkim chcę podziękować moim kolegom za tę pracę i zaproponować dalszą pomoc podmiotom Federacji, gdzie wskaźnik urodzeń jest niższy od średniej rosyjskiej. Jest to szczególnie ważne dla Rosji Centralnej i Północno-Zachodniej. W 2022 r. w 39 regionach współczynnik dzietności ogółem kształtował się poniżej średniej rosyjskiej. Do końca 2030 roku przeznaczymy dla takich regionów co najmniej 75 miliardów rubli, aby mogły zwiększyć swoje programy wsparcia rodzin. Fundusze zaczną napływać w przyszłym roku.

Drugi. W zeszłym roku w Rosji wybudowano ponad 110 milionów metrów kwadratowych mieszkań. To 1,5 razy więcej niż najwyższy wynik radziecki, który osiągnięto w 1987 r. Następnie wybudowano 72,8 mln mkw., a obecnie – 110.

Co ważniejsze, w ciągu ostatnich sześciu lat warunki życia milionów rosyjskich rodzin poprawiły się, w tym ponad 900 tysięcy dzięki rodzinnym kredytom hipotecznym. Przypomnę, że program ten ruszył w 2018 roku. Stale zwiększaliśmy jego dostępność: w pierwszej kolejności mogły z niego korzystać rodziny z dwójką i większą liczbą dzieci, następnie rodziny z jednym dzieckiem. Program kredytu hipotecznego dla rodziny obowiązuje do lipca br. Proponuję przedłużyć go do 2030 roku, przy zachowaniu głównych podstawowych parametrów. Szczególną uwagę należy zwrócić na rodziny z dziećmi do szóstego roku życia włącznie, dla nich preferencyjna stopa kredytu pozostanie taka sama – sześć procent.

I dalej. Teraz, po urodzeniu trzeciego dziecka, państwo spłaca część kredytu hipotecznego dla rodziny – 450 tysięcy rubli. Proponuję również przedłużenie tej zasady do 2030 roku. W tym roku potrzeba na to prawie 50 miliardów rubli, potem coraz więcej, ale są na to pieniądze.

Generalnie chodzi o to, aby mieszkania w budowie były bardziej dostępne dla rodzin, tak aby zasób mieszkaniowy kraju był systematycznie aktualizowany.

Trzeci. W Rosji jest ponad dwa miliony rodzin z trójką lub większą liczbą dzieci. Takie rodziny są z pewnością naszą dumą.

To właśnie chcę powiedzieć. Słuchaj, to są prawdziwe liczby. Od 2018 do 2022 roku liczba rodzin wielodzietnych w Rosji wzrosła o 26,8 proc. – to dobry wskaźnik.

Podpisano dekret ustanawiający jednolity status rodzin wielodzietnych w całym kraju, o co ludzie prosili. Jej postanowienia muszą być wypełnione konkretnymi decyzjami na szczeblu federalnym i regionalnym i oczywiście opierać się na prośbach obywateli.

W rodzinach wielodzietnych jest się o co martwić, a rodzice powinni mieć więcej wolnych środków na rozwiązywanie codziennych problemów. Proponuję podwoić ulgę podatkową na drugie dziecko do 2800 rubli miesięcznie i do 6 tysięcy rubli miesięcznie na trzecie i każde kolejne dziecko.

Co to znaczy? Przykładowo: rodzina z trójką dzieci co miesiąc zaoszczędzi w swoim budżecie 1300 rubli, przy czym ja też proponuję zwiększyć kwotę rocznego dochodu, którego dotyczy odliczenie, z 350 do 450 tysięcy rubli. To wsparcie powinno być udzielane automatycznie, bez składania wniosków.

A osobno – o programie kapitału macierzyńskiego. Teraz rodzinie przy urodzeniu pierwszego dziecka przysługuje świadczenie w wysokości 630 tys. rubli, a przy urodzeniu

drugiego dziecka – kolejne 202 tys. rubli. Wielkość kapitału macierzyńskiego jest regularnie indeksowana. Nasz program kapitału macierzyńskiego obowiązuje do początku 2026 roku. Proponuję też przedłużenie go co najmniej do 2030 roku.

Drodzy koledzy!

Pragnę wyrazić wdzięczność fundacjom charytatywnym, organizacjom społecznym non-profit, które pomagają osobom starszym i chorym oraz niepełnosprawnym dzieciom. A zrobili wiele, żeby poruszyć kwestię opieki długoterminowej na poziomie państwa, bo cały czas podnosili te kwestie.

Uważam za konieczne zwiększenie finansowania tego systemu z budżetu federalnego, doprowadzenie go do jednolitego, wysokiego standardu i zapewnienie maksymalnej dostępności dla tych, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują, a jest to około pół miliona naszych obywateli.

Do 2030 r. musimy zapewnić korzystanie z usług opieki długoterminowej i świadczenie ich przez 100 procent obywateli, którzy jej potrzebują.

Teraz średnia długość życia w Rosji przekroczyła 73 lata. Wróciliśmy do poziomu sprzed pandemii wirusa. Do 2030 roku średnia długość życia w Rosji powinna wynosić co najmniej 78 lat, a w przyszłości, zgodnie z planem, osiągnie poziom 80+.

Szczególną uwagę należy zwrócić na obszary wiejskie, regiony, w których oczekiwana długość życia jest nadal niższa od średniej rosyjskiej. Rozwiązaniem tych problemów będzie ogólnopolski projekt „Długie i aktywne życie”. Jednocześnie ważne jest, aby wydłużał się czas zdrowego, aktywnego życia, aby człowiek mógł poświęcić swój czas rodzinie, bliskim, dzieciom i wnukom.

Będziemy kontynuować federalne projekty zwalczania chorób układu krążenia, nowotworów i cukrzycy.

Ponadto proponuję uruchomienie nowego kompleksowego programu na rzecz zdrowia matki, zachowania zdrowia dzieci i młodzieży, w tym zdrowia reprodukcyjnego, aby dzieci rodziły się i wzrastały zdrowo, a w przyszłości urodziły zdrowe dzieci.

Wśród priorytetów takiego programu znajdzie się rozbudowa sieci poradni przedporodowych, modernizacja ośrodków okołoporodowych, poradni dziecięcych i szpitali. W sumie w ciągu najbliższych sześciu lat na samą budowę, remonty i wyposażenie placówek służby zdrowia przeznaczymy ponad bilion rubli.

Dalej. W ostatnich latach znacznie wzrosła liczba obywateli regularnie uprawiających sport. To jedno z naszych znaczących osiągnięć. Musimy zachęcać ludzi, którzy biorą odpowiedzialność za swoje zdrowie. Od przyszłego roku ulgi podatkowe otrzymają wszyscy, którzy regularnie i zgodnie z planem poddadzą się badaniom lekarskim, a także pomyślnie przejdą standardy GT0.

Pamiętacie popularne hasło? Wszyscy pamiętają ten dowcip: „Przestań pić – jedź na narty!” To jest ten sam przypadek, nadszedł ten moment. Swoją drogą, jeśli chodzi o „picie”: tutaj mamy zauważalny, dobry wynik. W rzeczywistości bez ekstremizmu znacznie ograniczyliśmy spożycie alkoholu, zwłaszcza mocnego, a to oczywiście odbija się na zdrowiu narodu.

Proponuję wykorzystać środki federalne do budowy co roku co najmniej 350 dodatkowych obiektów sportowych w regionach, przede wszystkim w małych miastach i na obszarach wiejskich. Należą do nich uniwersalne kompleksy i prefabrykowane place zabaw, na których mogą ćwiczyć dzieci, dorośli i całe rodziny. Przeznaczymy na te cele dodatkowo w ciągu sześciu lat około 65 miliardów rubli z budżetu federalnego.

Warunki do uprawiania sportu powinny panować na uniwersytetach, w szkołach wyższych, szkołach i placówkach

przedszkolnych. Nawiasem mówiąc, wiele naszych przedszkoli zostało otwartych w czasach sowieckich i wymaga modernizacji. Od przyszłego roku rozpoczniemy program ich remontu. Ludzie cały czas o tym mówią.

Jeśli chodzi o szkoły, kapitalnego remontu wymaga około 18,5 tys. budynków. Do 2030 roku pomożemy regionom całkowicie rozwiązać ten narosły problem, a w przyszłości zgodnie z planem przeprowadzimy remonty szkół. To, co dotychczas zostało zrobione, pokazuje, że podążamy właściwą drogą. W sumie na remonty przedszkoli i szkół przeznaczymy dodatkowo ponad 400 miliardów rubli.

Ponadto proponuję w ciągu najbliższych sześciu lat unowocześnić lub utworzyć gabinety lekarskie w szkołach, gdzie jest taka potrzeba i jest taka potrzeba. Bo teraz, w latach 2022–2023, na 39 tys. szkół (39 440 szkół w naszym kraju) zaledwie 65 proc. ma gabinety lekarskie. Jest nad czym pracować.

Kolejny bardzo ważny temat. Dziś wiele dużych miast aktywnie się rozwija. Jednocześnie wzrasta obciążenie sfery społecznej. Zwiększa się liczba uczniów uczących się na drugiej zmianie, a w niektórych szkołach wprowadza się nawet trzecią zmianę. Oczywiście jest to problem, który również wymaga rozwiązania. W miastach, w których problem przeludnienia placówek oświatowych jest najbardziej dotkliwy, ponownie będziemy musieli rozwiązać ten problem kosztem budżetu federalnego, korzystając ze środków federalnych, wybudujemy dodatkowo łącznie co najmniej 150 szkół i ponad 100 przedszkola.

Drodzy koledzy! Marzenia i osiągnięcia naszych przodków i starszych pokoleń stały się osiągalne i jesteśmy dumni z tych osiągnięć. A o przyszłości kraju zadecydują aspiracje obecnego, młodszego pokolenia. Jej powstanie, jej sukcesy, kierunki życia, które przejdą każdą próbę sił, są najważniejszą gwarancją i gwarancją suwerenności Rosji, kontynuacji naszej historii.

Proponuję utrwalić pozytywne doświadczenia w dziedzinie polityki młodzieżowej i już w tym roku rozpocząć nowy projekt narodowy – „Młodzież Rosji”. To powinien być projekt dotyczący przyszłości i przyszłości naszego kraju. Właśnie tak nauczyciele naszej szkoły rozumieją swoje powołanie, wysoką misję i odpowiedzialność za młodsze pokolenia. Dziękuję bardzo za ascetyczną pracę.

Rola mentorów jest wielka w tym, aby młodzi ludzie poczuli się jak jeden zespół i znaleźli wsparcie w życiu. Od 1 września 2024 roku proponuję wprowadzenie federalnej odprawy w wysokości 5 tysięcy rubli miesięcznie dla wszystkich doradców dyrektorów oświaty w szkołach i uczelniach, która wcześniej nie istniała. A osobne rozwiązania proponuję dla nauczycieli klas szkolnych i kuratorów grupowych w szkołach wyższych i technikach, którzy pracują na osiedlach, na które należy zwrócić szczególną uwagę, czyli na osiedlach, gdzie mieszka mniej niż 100 tysięcy osób, a to w zasadzie wszystko naszych małych miast, ośrodków regionalnych, miasteczek, wsi. Dlatego od 1 marca 2024 r. Proponuję podwoić federalną opłatę dla takich specjalistów za zarządzanie klasą i nadzór nad grupą do 10 tysięcy rubli.

Co jeszcze chciałbym dodać? W 2018 roku dekretemi majowymi ustalono wymagania płacowe dla nauczycieli i innych pracowników sektora publicznego, oparte na przeciętnym miesięcznym dochodzie z pracy w określonym przedmiocie Federacji. Przepisy tych tzw. Rozporządzeń majowych (chodzi o majowe postanowienia Putina z 2012 r.. które pozostają w większości w formie niespełnionych postulatów- PZ) muszą być w dalszym ciągu rygorystycznie wykonywane. Jednocześnie konieczne jest usprawnienie systemu wynagradzania w sektorze publicznym, aby osiągnąć wzrost dochodów zatrudnianych w nim specjalistów.

Poziom przeciętnych wynagrodzeń w gospodarce w regionach jest zróżnicowany, co powoduje, że dochody pracowników sektora publicznego, nawet w sąsiadujących ze sobą regionach

Federacji, czasami znacznie się różnią. Jednocześnie praca nauczyciela czy lekarza jest wszędzie równie trudna i niezwykle odpowiedzialna. Tak duże zróżnicowanie wynagrodzeń w poszczególnych regionach jest z pewnością niesprawiedliwe.

Rozumiem, że problem jest długotrwały, bardzo złożony i, że tak powiem, kapitałochłonny. Rozmawialiśmy o tym także z kolegami z departamentów federalnych, liderami regionalnymi, nauczycielami, lekarzami i innymi specjalistami. Oczywiście trzeba się tym zająć.

Nie będę teraz wdawał się w szczegóły, ale to naprawdę skomplikowane. Zarówno posłowie, jak i członkowie Rządu rozumieją, o czym mówię. Proszę po prostu Rząd, aby w roku 2025 w ramach projektów pilotażowych w podmiotach Federacji wypracował nowy model wynagradzania pracowników sektora publicznego, a w roku 2026 podjął ostateczną decyzję dla całego kraju.

Osobną kwestią jest stworzenie dodatkowej motywacji młodych specjalistów, aby przyszli do pracy w szkole i widzieli w niej perspektywę rozwoju zawodowego i kariery. Jednocześnie przeznaczymy specjalnie ponad 9 miliardów rubli z budżetu federalnego na aktualizację infrastruktury uczelni pedagogicznych.

Nasza szkolna edukacja od zawsze słynęła z innowatorów i unikalnych, autorskich metod. To właśnie te zespoły nauczycielskie będą musiały wziąć udział w tworzeniu obiecujących szkół. W tym roku rozpoczniemy budowę pierwszych szkół edukacyjnych o statusie liderującym w obwodach riazańskim, pskowskim, biełgorodskim, Niżnym Nowogrodzie i nowogrodzkim. W przyszłości pojawią się we wszystkich okręgach federalnych: na Dalekim Wschodzie, na Syberii i w Donbasie. W sumie do 2030 roku otworzymy 12 takich szkół.

Teraz o treści nauczania. Obciążenie edukacyjne dzieci powinno być rozsądne i zrównoważone. I oczywiście wyraźnie nie jest to

dobrze dla istoty rzeczy, gdy uczą jednego na zajęciach, a pytają o coś innego na egzaminach. Taka rozbieżność, delikatnie mówiąc, pomiędzy programem nauczania a pytaniami egzaminacyjnymi – a to się niestety zdarza – zmusza rodziców do zatrudniania korepetytorów, na co nie każdego stać. Proszę moich kolegów z rządu, a także środowisko nauczycielskie i rodzicielskie, aby przyjrzyli się temu problemowi, jest to oczywiste.

W związku z tym o jednolitym egzaminie państwowym. Wciąż budzi szeroką dyskusję publiczną i kontrowersje, wszyscy jesteśmy tego świadomi. Rzeczywiście należy ulepszyć mechanizm ujednoliconego egzaminu państwowego.

Co sugeruję na tym etapie? Proponuję zrobić jeszcze jeden krok w tym kierunku – dać absolwentom, jak mówią, drugą szansę, a mianowicie: według wyboru ucznia zapewnić mu możliwość ponownego zdania jednolitego egzaminu państwowego z jednego z przedmiotów i to przed zakończeniem rekrutacji na uczelnie, aby mieć czas na złożenie dokumentów już z uwzględnieniem poprawek. Takie codzienne rzeczy, a jednak są dla ludzi ważne.

Drodzy koledzy!

W zeszłym roku rosyjska gospodarka rosła w tempie wyższym niż światowe. Pod tym wskaźnikiem wyprzedzamy nie tylko czołowe kraje Unii Europejskiej, ale także wszystkie państwa tzw. G7. Ale co chcę w związku z tym zauważyć? Chcę to podkreślić. Ogromną rolę odegrał w tym zasadniczy margines bezpieczeństwa, jaki został stworzony na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci.

Dziś udział branż niesurowcowych w strukturze wzrostu z pewnością przekracza 90 proc., czyli gospodarka staje się coraz bardziej złożona, zaawansowana technologicznie, a przez to znacznie bardziej zrównoważona. Dziś Rosja jest największą gospodarką w Europie pod względem produktu krajowego brutto, pod względem parytetu siły nabywczej i piątą co do wielkości na świecie.

Tempo i, co najważniejsze, jakość wzrostu pozwalają mieć nadzieję, a nawet twierdzić, że w najbliższej przyszłości będziemy mogli zrobić kolejny krok naprzód: staniemy się jedną z czterech największych potęg gospodarczych świata. Taki rozwój powinien bezpośrednio przełożyć się na wzrost dochodów rodzin naszych obywateli.

W ciągu najbliższych sześciu lat udział wynagrodzeń w PKB kraju powinien wzrosnąć. Przed inflacją i dynamiką przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce indeksujemy płacę minimalną. Od 2020 roku płaca minimalna wzrosła półtorakrotnie – z 12 do 19 tysięcy rubli miesięcznie. Do 2030 roku płaca minimalna powinna ponownie niemal się podwoić – do 35 tys., co z pewnością wpłynie na wysokość świadczeń socjalnych, wynagrodzeń w sektorze publicznym i sektorach gospodarki.

Jednocześnie rozumiemy, jakie ryzyka i czynniki mogą prowadzić do spowolnienia wzrostu gospodarczego i naszego rozwoju jako całości. To przede wszystkim brak wykwalifikowanej kadry oraz własnych, zaawansowanych technologii – ich brak w niektórych obszarach. Tutaj trzeba działać proaktywnie, dlatego dzisiaj szczegółowo omówię te dwa strategicznie ważne tematy.

Zacznę od bazy kadrowej. W Rosji rośnie duże młode pokolenie. Co dziwne, istnieją problemy demograficzne związane ze wzrostem populacji i dużą liczbą młodych pokoleń. W 2030 r. w kraju będzie 8,3 mln obywateli w wieku od 20 do 24 lat, a w 2035 r. – 9,7 mln, czyli o 2,4 mln więcej niż obecnie. A to oczywiście wynik, uwzględniający miary demograficzne z poprzednich lat.

Zależy nam, aby ci ludzie, dzisiejsi nastolatki, stali się profesjonalistami w swojej dziedzinie, gotowymi do pracy w gospodarce XXI wieku. W tym kierunku będziemy kierować nowy projekt narodowy „Kadry”.

Z pewnością dużo o tym mówimy, ale musimy faktycznie wzmocnić powiązania między wszystkimi poziomami edukacji, od szkoły po

uniwersytet. Muszą działać w ramach jednej logiki, dla wspólnego rezultatu. Oczywiście ważny jest tutaj udział przyszłych pracodawców. Od bieżącego roku akademickiego we wszystkich szkołach w kraju funkcjonuje system poradnictwa zawodowego. Dzieci już od 6 klasy mogą zapoznać się z różnymi specjalnościami.

Zwracam się teraz z apelem do dyrektorów przedsiębiorstw, ośrodków naukowych i medycznych: proszę zaprosić do siebie uczniów, niech dzieci obejrzą warsztaty, tak jak mi zaproponowano na jednej z moich wycieczek, muzeów i laboratoriów. Proszę Cię, koniecznie zaangażuj się w tę pracę.

Opierając się na zasadach ścisłej współpracy pomiędzy edukacją i przedsiębiorstwami sektora realnego, my realizujemy projekt „Profesjonalizm”. Umożliwiło to aktualizację programów edukacyjnych dla przemysłu lotniczego i stoczniowego, farmaceutycznego, elektronicznego, obronnego i innych.

W tych obszarach do 2028 r. konieczne będzie przeszkolenie około miliona specjalistów w zawodach fizycznych. Musimy rozszerzyć takie podejście na cały system szkolnictwa zawodowego na poziomie średnim, włączając kształcenie szkół, szpitali, przychodni, sektora usług, turystyki, instytucji kultury i przemysłów kreatywnych.

Odrębnie polecam Rządowi wraz z regionami realizację programu naprawy i wyposażenia szkół średnich zawodowych. Trzeba uporządkować nie tylko budynki oświatowe, ale także obiekty sportowe, akademiki szkół technicznych i uczelni. W ciągu sześciu lat przeznaczymy na te cele 120 miliardów rubli z budżetu federalnego.

Przeznaczymy także dodatkowe 124 miliardy rubli i w ciągu najbliższych sześciu lat przeprowadzimy generalne remonty około 800 akademików uniwersyteckich.

Teraz o szkolnictwie wyższym w ogóle. Celem jest rozwój ośrodków nauki i edukacji na terenie całego kraju. Aby to

osiągnąć, do 2030 roku zbudujemy 25 kampusów uniwersyteckich. Rozmawialiśmy już o tym, ale teraz uważam, że trzeba to powtórzyć: w związku z tym proponuję rozszerzyć ten program i zbudować łącznie co najmniej 40 takich kampusów.

Będziemy musieli przeznaczyć na te cele z budżetu federalnego około 400 miliardów rubli, oczywiście zapewniając na kampusach wszelkie warunki, aby studenci, doktoranci, nauczyciele i młode rodziny mogły uczyć się, pracować i wychowywać dzieci.

Ogólnie rzecz biorąc, należy dosłownie uporządkować wszystkie sytuacje życiowe, z jakimi spotykają się młode matki i młodzi rodzice, i biorąc to pod uwagę, dostosować pracę systemu usług publicznych, sfery społecznej, opieki zdrowotnej, infrastruktury miejskiej i wiejskiej. Proszę rząd i regiony o dokładne rozważenie wszystkich tych kwestii.

Dalej. W swoim zeszłorocznym orędziu zapowiedział istotne zmiany w organizacji szkolnictwa wyższego i konieczność wykorzystania tu najlepszych, krajowych doświadczeń. Podstawy zawodowe przyszłego specjalisty kładzie się już na pierwszych latach, gdzie nauczane są podstawowe dyscypliny. Uważam za konieczne podniesienie poziomu wynagrodzeń nauczycieli tych przedmiotów. Proszę Rząd o zaproponowanie konkretnych parametrów tego rozwiązania i rozpoczęcie ich wdrażania już 1 września w trybie pilotażowym.

Konieczne będą dodatkowe środki: według wstępnych szacunków w tym roku – około 1,5 miliarda, następnie – 4,5 miliarda. Te pieniądze również policzyliśmy.

Zależy nam na zwiększaniu potencjału i jakości całego systemu szkolnictwa wyższego oraz wspieraniu uczelni, które dążą do rozwoju. Temu ma służyć nasz program „Priorytet 2030”. Jego finansowanie przewidywane jest do końca tego roku. Proponuję oczywiście przedłużyć go na kolejne sześć lat i przeznaczyć dodatkowe 190 miliardów rubli.

Kryteriami efektywności uczestniczących uczelni powinny być

projekty kadrowe i technologiczne z udziałem regionów, sektorów gospodarczych i społecznych, tworzenie faktycznie działających innowacyjnych firm i start-upów oraz przyciąganie studentów zagranicznych. Oczywiście pracę wszystkich rosyjskich uniwersytetów, szkół wyższych i szkół technicznych będziemy oceniać według tego, jak duże jest zapotrzebowanie na ich absolwentów i jak rosną ich pensje.

Drodzy przyjaciele!

Teraz kilka słów o technologicznych podstawach rozwoju. Podstawą jest tu oczywiście nauka. Na spotkaniu z naukowcami i pracownikami Rosyjskiej Akademii Nauk, która w tym roku obchodziła 300-lecie swego istnienia, powiedział, że nawet w najtrudniejszych okresach Rosja nigdy nie rezygnowała z rozwiązywania problemów natury fundamentalnej, zawsze myślała o przyszłość i teraz musimy zrobić to samo. Właściwie to właśnie staramy się robić.

Na przykład żaden inny kraj na świecie nie posiada takiej liczby instalacji naukowych klasy „meganauki”, jak obecnie Rosja. To wyjątkowe możliwości zarówno dla naszych naukowców, jak i dla partnerów, badaczy z innych krajów, których zapraszamy do współpracy.

Krajowa infrastruktura naukowa jest naszą potężną przewagą konkurencyjną zarówno w obszarze nauk podstawowych, jak i w tworzeniu podstaw dla farmacji, biologii, medycyny, mikroelektroniki, przemysłu chemicznego i produkcji nowych materiałów, dla rozwoju programów kosmicznych.

Uważam, że musimy ponad dwukrotnie zwiększyć łączne inwestycje państwa i biznesu w badania i rozwój, do 2030 roku zwiększyć ich udział do dwóch procent PKB i dzięki temu wskaźnikowi stać się jedną z wiodących potęg naukowych na świecie.

Chciałbym jeszcze raz powtórzyć: jednocześnie inwestycje w naukę i prywatny biznes muszą znacząco wzrosnąć – nie mniej niż podwoić się do 2030 roku. Oczywiście najważniejsza jest

skuteczność takich inwestycji. Mówimy o osiągnięciu konkretnego wyniku naukowego w każdym konkretnym przypadku. Musimy tutaj skorzystać z pozytywnych doświadczeń naszych federalnych programów badawczych w dziedzinie genetyki, rolnictwa i projektów Rosyjskiej Fundacji Nauki.

Biorąc pod uwagę aktualne zadania i wyzwania, dostosowaliśmy Strategię Rozwoju Naukowo-Technologicznego Rosji. W jej logice uruchamiamy także nowe narodowe projekty suwerenności technologicznej. Wymienię ich główne kierunki.

Pierwszy. Musimy być niezależni, posiadać wszystkie klucze technologiczne w tak wrażliwych obszarach, jak ochrona zdrowia obywateli i bezpieczeństwo żywnościowe.

Drugi. Konieczne jest osiągnięcie suwerenności technologicznej w obszarach przekrojowych zapewniających trwałość gospodarki całego kraju. Są to środki produkcji i obrabiarki, robotyka, wszelkiego rodzaju transport, bezzałogowe statki powietrzne, systemy morskie i inne, ekonomia danych, nowe materiały i chemia.

Trzeci. Musimy tworzyć produkty konkurencyjne w skali globalnej w oparciu o unikalne osiągnięcia krajowe, m.in. w obszarze technologii kosmicznych, jądrowych i nowych technologii energetycznych. Już teraz konieczne jest stworzenie otoczenia prawnego dla rozwoju branż i rynków przyszłości, ukształtowanie długoterminowego, przynajmniej do końca obecnej dekady, zamówienia na produkty high-tech, aby przedsiębiorstwa zrozumiały, co zasady, według których powinni pracować.

Konieczne jest także utworzenie wewnętrznych sieci współpracy i międzynarodowych platform technologicznych, uruchomienie seryjnej produkcji własnych urządzeń i komponentów oraz skupienie eksploracji geologicznej na poszukiwaniu surowców ziem rzadkich i innych surowców dla nowej gospodarki. Mamy to wszystko.

Pragnę podkreślić, że mówimy o naszych strategicznych podstawach na przyszłość, dlatego stworzymy wszystkie narzędzia i mechanizmy rozwoju, jakie mamy, aby rozwiązać te problemy, a także zapewnimy priorytetowe finansowanie budżetowe. Proszę Rząd i Zgromadzenie Federalne o uwzględnienie tego przy przygotowywaniu budżetu. Zawsze proszę, aby traktować to jako najwyższy priorytet.

Projekty dotyczące suwerenności technologicznej powinny stać się motorem odnowy naszego przemysłu, pomagając całej gospodarce osiągnąć wysoki poziom wydajności i konkurencyjności. Proponuję tutaj postawić sobie cel: udział krajowych towarów i usług high-tech w krajowym rynku w ciągu najbliższych sześciu lat powinien wzrosnąć półtorakrotnie, a wolumen eksportu surowców nieenergetycznych co najmniej dwie trzecie.

Podam jeszcze kilka liczb. W 1999 r. nasz udział w imporcie sięgnął 26 procent PKB – prawie 30 procent wszystkiego sprowadziliśmy z zagranicy. W ubiegłym roku wyniosło już 19 proc. PKB, czyli 32 biliony rubli. A w okresie do 2030 roku konieczne jest osiągnięcie poziomu importu nie większego niż 17 proc. PKB.

Oznacza to, że sami musimy produkować towary konsumpcyjne i inne w znacznie większych ilościach: leki, sprzęt, maszyny, pojazdy i tak dalej. Nie możemy zrobić wszystkiego, nie musimy dążyć do wytworzenia wszystkiego. Rząd jednak wie, nad czym należy popracować.

Podkreślę: biorąc pod uwagę stojące przed nami wyzwania demograficzne, wysoki popyt i, szczerze mówiąc, niedobory kadrowe, niezwykle ważne jest dla nas radykalne zwiększenie wydajności pracy – to jedno z kluczowych zadań.

A to oznacza wprowadzenie technologii cyfrowych do zarządzania, rozwój propozycji gospodarczych energooszczędnych i zasobooszczędnych oraz wdrażanie takich propozycji,

kompleksową modernizację potencjału przemysłowego, jego robotyzację i automatyzację. Do 2030 roku Rosja powinna znaleźć się w gronie 25 wiodących krajów na świecie pod względem liczby robotów przemysłowych. Wiadomo, jeśli będziemy pamiętać o tym, co mamy dzisiaj, to będzie to dobry wynik.

Będziemy w dalszym ciągu tworzyć specjalne branżowe centra kompetencji, w których będą uogólniane i powielane najlepsze praktyki odchudzonej produkcji w sferze ekonomicznej i społecznej. Do 2030 roku co najmniej 40 proc. średnich i dużych przedsiębiorstw podstawowych i podstawowych sektorów gospodarki oraz wszystkie instytucje społeczne muszą zostać objęte projektami zwiększającymi produktywność pracy. To ogólna, ogromna, ale bardzo ważna praca.

Ponadto zaawansowane szkoły inżynierskie, które powstają na bazie uniwersytetów, powinny mieć na celu zwiększenie wydajności i ponowne wyposażenie produkcji. Naszym celem było utworzenie 50 takich szkół. Powstało ich już 30, a w tym roku uruchamiamy kolejnych 20.

Proponuję rozszerzyć ten program na kolejnych 50 szkół inżynierskich. Czyli w sumie rozwinąć sieć na terenie całego kraju – sieć 100 takich ośrodków, które będą kształcić wysoko wykwalifikowanych specjalistów i oferować oryginalne rozwiązania techniczne w różnych obszarach: w przemyśle, rolnictwie, budownictwie, transporcie i sferze społecznej.

Oczywiście w każdym z tych obszarów zawsze musimy wykorzystywać sztuczną inteligencję – powinniśmy do tego dążyć. Konieczne jest także unowocześnienie sieci bibliotek naukowo-technicznych w uczelniach i organizacjach naukowych, tak aby stały się one prawdziwymi cyfrowymi centrami wiedzy i informacji. Przeznaczmy na te cele dodatkowe 9 miliardów rubli.

Drodzy koledzy! W ostatnich latach w Rosji otwarto setki nowych zakładów, fabryk i zakładów produkcyjnych. Otwierają

się, otwierają, jesteśmy już do tego przyzwyczajeni. Jest to praca ciągła. Ale wśród nich są też takie giganty przemysłowe, takie jak zakład górniczo-hutniczy „Udokan” w Transbaikalii, Tajszecka huta aluminium w obwodzie irkuckim, Murmańskie centrum budowy wielkotonazowych konstrukcji morskich oraz „ZapSibNieftechim” w obwodzie tiumeńskim. Tę listę można oczywiście kontynuować.

Należy pamiętać, że w ciągu najbliższych sześciu lat poziom wartości dodanej brutto rosyjskiego przemysłu wytwórczego powinien wzrosnąć o nie mniej niż 40 proc. w porównaniu z 2022 rokiem. Tak przyspieszony rozwój przemysłu oznacza powstanie tysięcy nowych gałęzi przemysłu, nowoczesnych, dobrze płatnych miejsc pracy.

Stworzyliśmy już swego rodzaju industrialne „menu”. Firmy realizujące projekty przemysłowe mogą wybrać optymalne środki wsparcia, umowy o ochronie i promocji inwestycji kapitałowych, specjalne umowy inwestycyjne, platformę inwestycyjną klastra i tak dalej. Wynaleziono i używa się całkiem sporo narzędzi. Na pewno wszystkie te mechanizmy rozwinimy.

Tym samym w ciągu sześciu lat przeznaczymy dodatkowe 120 miliardów rubli na dotowanie firm na badania i rozwój oraz rozwój kredytów hipotecznych na cele przemysłowe. A dzięki temu programowi dodatkowo wybudujemy i zmodernizujemy ponad 10 milionów metrów kwadratowych powierzchni produkcyjnej. Chcę tylko zwrócić uwagę dla porównania. Swoją drogą to plus za tempo, które już nabraliśmy.

Tutaj dla porównania. Dziś w Rosji rocznie buduje się około 4 milionów metrów kwadratowych powierzchni produkcyjnej. To znaczący wskaźnik odnowy naszego potencjału przemysłowego, a my, jak powiedziałem, zarobimy dodatkowe 10 milionów.

Dalej. Uzupełnimy Fundusz Rozwoju Przemysłu o 300 miliardów rubli. Prawie podwoimy jego kapitał i skierujemy go na wspieranie projektów high-tech. Dodatkowo w ramach klastrowej

platformy inwestycyjnej przeznaczymy jeszcze co najmniej 200 miliardów na dopłaty do oprocentowania projektów dotyczących wytwarzania priorytetowych produktów przemysłowych. Aby pobudzić odnowę mocy produkcyjnych przedsiębiorstw produkcyjnych, proponuję zwiększyć podstawę naliczania dla nich amortyzacji. Wyniesie ona 200 proc. kosztów rosyjskiego sprzętu i prac badawczo-rozwojowych. Wydaje się to nudną substancją, ale wyjaśnię, o czym mówimy. Jeśli firma kupi maszyny krajowe za 10 milionów rubli, będzie mogła obniżyć podstawę opodatkowania o 20 milionów. To poważne wsparcie.

Będziemy kontynuować rozwój przemysłowych parków technologicznych, kładąc nacisk na lokowanie małych i średnich przedsiębiorstw zgodnie z naszymi priorytetami technologicznymi. Ważne jest tutaj wykorzystanie podejścia klastrowego, gdy firmy rozwijają się wraz ze swoimi podwykonawcami i dostawcami, a ich współpraca przynosi obustronny efekt dla wszystkich. Chciałbym zwrócić uwagę Rządu na potrzebę utworzenia do 2030 roku co najmniej 100 takich obiektów więcej. Powinny tworzyć punkty wzrostu w całym kraju i stymulować inwestycje.

Stawiamy sobie cel: do 2030 roku wolumen inwestycji w kluczowych branżach powinien wzrosnąć o 70 proc. Swoją drogą, mamy tu dobrą dynamikę. Powiedziałbym nawet, że bardzo dobrze. Dobry.

Skumulowane tempo wzrostu inwestycji w 2021 roku wyniosło 8,6 proc., a planowano 4,5. W 2022 r. – 15,9 proc. przy planie 9,5. A w ciągu dziewięciu miesięcy ubiegłego roku, przy planie na rok wynoszącym 15,1 proc., wzrost wyniósł 26,6 proc. Musimy nadal działać w przyspieszonym tempie.

Nasz system bankowy i giełda muszą w pełni zapewnić napływ kapitału do gospodarki, do jej sektora realnego, w tym poprzez mechanizmy finansowania projektowego i kapitałowego. W ciągu najbliższych dwóch lat projekty przemysłowe z inwestycjami o wartości ponad 200 miliardów rubli będą wspierane funduszami

kapitałowymi. Znaczenie tego mechanizmu jest takie, że Korporacja Rozwoju «ВЭБ.РФ» " VEB.RF Development Corporation" przy udziale banków komercyjnych wchodzi w kapitał spółek high-tech i udziela pomocy w fazie ich aktywnego wzrostu.

Wydałem już polecenie uruchomienia specjalnego reżimu dla pierwszych ofert publicznych akcji spółek działających w priorytetowych obszarach zaawansowanych technologii. Chciałbym zwrócić uwagę moich kolegów i kolegów z Ministerstwa Finansów i Banku Centralnego: konieczne jest przyspieszenie uruchomienia tego mechanizmu, w tym rekompensaty za koszty plasowania papierów wartościowych. Trzeba to w końcu zrobić.

Powtarzam: rosyjska giełda musi wzmocnić swoją rolę jako źródło inwestycji. Jej kapitalizacja do 2030 roku powinna się podwoić w porównaniu z obecnym poziomem i wynieść 66 proc. PKB. Jednocześnie ważne jest, aby obywatele mieli możliwość rzetelnego inwestowania swoich oszczędności w rozwój kraju i uzyskiwania dodatkowych dochodów.

Decyzja została już podjęta: dobrowolne oszczędności w niepaństwowych funduszach emerytalnych w wysokości do 2 milionów 8 tysięcy rubli będą ubezpieczone przez państwo, czyli ich zwrot będzie gwarantowany.

Ponadto długoterminowe rachunki indywidualne i inwestycyjne będą ubezpieczone do 1,4 miliona rubli. Na inwestycje obywateli w długoterminowe instrumenty finansowe w wysokości do 400 tys. rubli rocznie będziemy rozdawać jedno odliczenie podatkowe.

Jednocześnie uważam, że konieczne jest uruchomienie nowego instrumentu – tzw. certyfikatu oszczędnościowego. Obywatele będą mogli lokować swoje oszczędności w bankach na długi okres – ponad trzy lata. Certyfikat będzie nieodwołalny, co oznacza, że banki będą mogły oferować klientom wyższe, korzystne dochody odsetkowe. Oczywiście fundusze tych obywateli będą również ubezpieczone przez państwo na kwotę do 2,8 mln rubli,

czyli dwukrotnie więcej niż w przypadku zwykłych lokat bankowych.

Podkreślam: wszelkie działania państwa wspierającego inwestycje, tworzenie i modernizację przedsiębiorstw muszą być powiązane ze wzrostem wynagrodzeń pracowników, poprawą warunków pracy i pakietów socjalnych dla pracowników.

Oczywiście jest podstawowy wymóg: krajowy biznes musi działać na obszarze rosyjskiej jurysdykcji i nie wycofywać środków za granicę, gdzie, jak się okazuje, wszystko można stracić. A teraz ja i moi koledzy z pracy spotykamy się i zastanawiamy, jak możemy im pomóc coś z tego wyciągnąć. Nie musimy go tam zabierać i wtedy nie będziemy musieli decydować, jak go zwrócić.

Należy inwestować środki w Rosji, w regionach, w rozwój firm, w szkolenie personelu. Najbardziej niezawodną ochroną majątku i kapitału rosyjskiego biznesu jest nasze silne, suwerenne państwo.

Zdecydowana większość przedsiębiorców zajmuje stanowiska krajowe, patriotyczne. A firma działająca tutaj, w Rosji, musi mieć gwarancje nienaruszalności majątku, majątku i nowych inwestycji. Inwestycje tutaj i ochrona inwestycji, ochrona praw przedsiębiorców są oczywiście ze sobą powiązane i musimy o to zadbać. Leży to w interesie państwa, całego społeczeństwa, w interesie milionów ludzi, którzy pracują w prywatnym biznesie, dużym, średnim i małym.

Zawsze mówiłem i powtarzam: nikomu – ani urzędnikom państwowym, ani funkcjonariuszom organów ścigania – nie wolno uciskać ludzi, łamać prawa ani wykorzystywać go do celów osobistych. Ludzie, także ci ze świata biznesu – i teraz o nich mówię – potrzebują pomocy. Tworzą miejsca pracy, zapewniają pracowników i płacą ludziom pensje. To jest powołanie władz – pomagać.

Drodzy koledzy!

Małe i średnie przedsiębiorstwa w coraz większym stopniu przyczyniają się do wzrostu gospodarczego. Dziś jego udział w takich branżach jak produkcja, turystyka, IT przekracza 21 proc. Swoją obecność zaznaczyły setki nowych krajowych marek. W zeszłym roku w Rosji zarejestrowano 1 milion 200 tysięcy nowych firm z zakresu małych i średnich przedsiębiorstw.

Uwaga: jest to najwyższy wynik od pięciu lat. Ludzie starają się założyć własny biznes, wierzą w siebie, w swój kraj i swój sukces. Szczególnie chciałbym zauważyć, że w 2023 roku o 20 proc. wzrosła liczba młodych przedsiębiorców do 25. roku życia. Dziś jest ich ponad 240 tys.

Trzeba tę twórczą energię wspierać, aby w ciągu najbliższych sześciu lat średni dochód na pracownika zatrudnionego w małych i średnich przedsiębiorstwach rósł szybciej niż tempo wzrostu PKB. Oznacza to, że wydajność takiego biznesu i jego wskaźniki jakości powinny wzrosnąć.

Mówiłem już, że nie powinno dojść do sytuacji, w której nabieranie dynamiki dla przedsiębiorstw byłoby w rzeczywistości nieopłacalne, ponieważ płatności podatkowe w okresie przejścia od uproszczonego do ogólnego systemu podatkowego gwałtownie rosną. Okazuje się, że państwo pcha przedsiębiorców w stronę rozdrobnienia – w kierunku innych metod tzw. optymalizacji obciążeń fiskalnych.

Proszę Rząd, wspólnie z parlamentarzystami, o wypracowanie parametrów amnestii dla małych firm, które mimo faktycznego rozwoju swojej działalności, zmuszone były do niekorzystania z programów optymalizacji podatkowej.

Co jest tu ważne? Takie firmy muszą oczywiście porzucić sztuczną, w istocie pozorowaną, fragmentaryzację biznesu i przejść do normalnej, cywilizowanej pracy „na białą”. Jednocześnie podkreślam: nie będzie kar, podkreślam to szczególnie, nie będzie kar, sankcji, ani przeliczenia podatków za poprzednie okresy. Taki jest sens amnestii.

Ponadto polecam Rządowi, aby poczynawszy od przyszłego roku zapewnił mechanizm umożliwiający nie gwałtowne, ale stopniowe zwiększanie obciążeń podatkowych dla spółek, które przechodzą z „uproszczonego” systemu podatkowego na ogólny system podatkowy.

Dalej. Podjęliśmy decyzję np. o tymczasowym moratorium na inspekcje. Działanie to było w pełni uzasadnione. Firmom, które gwarantują wysoką jakość towarów i usług oraz są odpowiedzialne wobec konsumentów, można i należy ufać.

Dlatego uważam za możliwe od 1 stycznia 2025 r. rezygnację z tymczasowych moratoriów na kontrole przedsiębiorców i zamiast tego, biorąc pod uwagę zgromadzone doświadczenia, całkowicie przejść na podejście oparte na ryzyku, umocowując je w prawie. Tam, gdzie nie ma zagrożeń, należy zastosować środki zapobiegawcze i tym samym zminimalizować liczbę kontroli.

I dalej. Proponuję przyznać małym firmom specjalne prawo – raz na pięć lat do ubiegania się o wakacje kredytowe na okres do sześciu miesięcy bez pogorszenia historii kredytowej.

Powtarzam: musimy stworzyć wszystkie warunki, aby małe i przedsiębiorstwa średniej wielkości rozwijały się dynamicznie, a jakość tego wzrostu podnosiły zaawansowane technologicznie obszary działalności produkcyjnej. Ogólnie rzecz biorąc, należy złagodzić system podatkowy dla małych i średnich przedsiębiorstw produkcyjnych.

Proszę Rząd o przedstawienie konkretnych propozycji w tym zakresie. Rozmawialiśmy o tym wiele razy. Proszę, właściwie propozycje już są gotowe.

Chciałbym szczególnie zwrócić uwagę na pracę małych i średnich przedsiębiorstw na obszarach wiejskich oraz w kompleksie rolno-przemysłowym. Teraz nie tylko w pełni zaopatrujemy się w żywność. Rosja jest liderem na światowym rynku pszenicy. Jesteśmy jednym z dwudziestu wiodących krajów eksportujących żywność. Dziękuję pracownikom rolnym, rolnikom, specjalistom

zajmującym się rolnictwem w ogóle – dziękuję za imponujące wyniki.

Do 2030 roku wolumen produkcji rosyjskiego kompleksu rolno-przemysłowego powinien jeszcze wzrosnąć co najmniej o jedną czwartą w porównaniu do 2021 roku, a eksport powinien wzrosnąć półtorakrotnie. Na pewno będziemy nadal wspierać przemysł, a także program kompleksowego rozwoju obszarów wiejskich, w tym remonty i modernizację urzędów pocztowych.

Stosujemy specjalne rozwiązanie dla rozwoju regionów nadmorskich. Przypomnę: mamy zasadę „kwota pod kil” (patrz: https://aif.ru/money/economy/kvoty_pod_kil_pochemu_buksuet_plan_vozrozhdeniya_promyslovogo_sudostroeniya

– PZ). Należy jej ściśle przestrzegać. Rzecz w tym, jak część obecnych tu wie, że przedsiębiorstwa otrzymują kwoty na produkcję owoców morza w ramach obowiązku zakupu nowych statków rybackich produkcji rosyjskiej i odnowienia floty.

Jednocześnie w tym roku do budżetu federalnego wpłynęły znaczne pieniądze ze sprzedaży kwot na owoce morza – około 200 miliardów rubli. Jest tu Anton Germanowicz [Siłuanow], zgodziliśmy się z nim – proponuję, aby część tych środków przeznaczyć na rozwój społeczny gmin, na których opiera się nasz przemysł rybny.

Drodzy koledzy!

We współczesnych warunkach zwiększanie efektywności wszystkich obszarów produktywności pracy nierozzerwalnie wiąże się z cyfryzacją, z wykorzystaniem technologii sztucznej inteligencji – już o tym wspominałem. Takie rozwiązania pozwalają na tworzenie platform cyfrowych, które pozwalają na optymalną interakcję pomiędzy obywatelami, biznesem i państwem.

Konieczne jest zatem stworzenie platformy, która pomoże obywatelom zachować i utrzymać zdrowie przez całe życie oraz

wykorzystać potencjał całego systemu opieki zdrowotnej. Przykładowo na podstawie cyfrowych danych profilowych będzie mógł uzyskać zdalną opinię specjalisty w federalnym centrum medycznym, a lekarz lub lekarz rodzinny będzie mógł ocenić całościowy obraz stanu zdrowia danej osoby, przewidzieć wystąpienie choroby, zapobiegać powikłaniom i wybierać indywidualną, a tym samym najskuteczniejszą taktykę leczenia.

Wszystko, o czym mówię, nie jest jakąś spekulacją na temat odległej przyszłości. Takie praktyki są już wdrażane w pracy wiodących ośrodków medycznych. Celem jest ich dystrybucja na terenie całego kraju, uczynienie ich powszechnymi i dostępnymi.

Uważam, że do 2030 roku konieczne jest utworzenie platform cyfrowych we wszystkich kluczowych sektorach gospodarki i sfery społecznej. Te i inne złożone zadania zostaną rozwiązane w ramach nowego krajowego projektu „Gospodarka danych”. Na jego realizację przeznaczymy co najmniej 700 miliardów rubli w ciągu najbliższych sześciu lat.

Przed państwem takie technologie i zintegrowane platformy otwierają ogromne możliwości planowania i rozwoju gospodarki poszczególnych branż, regionów i miast, efektywnego zarządzania naszymi programami i projektami krajowymi. Najważniejsze jest to, że będziemy mogli nadal budować pracę wszystkich szczebli władzy wokół interesów każdego człowieka, każdej rodziny, aby świadczyć usługi państwowe i komunalne obywatelom i przedsiębiorstwom proaktywnie, w dogodnym formacie i możliwie najszybciej wyniki.

Nawiasem mówiąc, Rosja jest już jednym ze światowych liderów w realizacji usług rządowych w formie elektronicznej. Wiele z nich, w tym kraje europejskie, nie osiągnęło jeszcze naszego poziomu. Ale oczywiście nie powinniśmy i nie mamy zamiaru stać w miejscu.

Ważnym elementem platform cyfrowych są algorytmy sztucznej

inteligencji. Tutaj również musimy być samowystarczalni i konkurencyjni. Podpisano już dekret zatwierdzający zaktualizowaną wersję Narodowej Strategii Rozwoju Sztucznej Inteligencji. Wyznacza nowe cele, w tym konieczność zapewnienia suwerenności technologicznej w tak rewolucyjnych obszarach, jak generatywna sztuczna inteligencja i duże modele językowe. Ich wdrożenie zapowiada prawdziwy przełom w gospodarce i sferze społecznej, to powinien być prawdziwy przełom. Aby to osiągnąć, musimy zwiększyć nasze zasoby obliczeniowe. Tym samym do 2030 roku łączna moc krajowych superkomputerów powinna zostać zwiększona co najmniej 10-krotnie. Jest to zadanie absolutnie realistyczne.

Generalnie konieczny jest rozwój całej infrastruktury gospodarki opartej na danych. Proszę Rząd o zaproponowanie konkretnych działań wspierających firmy i start-upy, które produkują sprzęt do przechowywania i przetwarzania danych, a także tworzą oprogramowanie. Konieczne jest, aby tempo wzrostu inwestycji w krajowe rozwiązania informatyczne było co najmniej dwukrotnie wyższe niż tempo wzrostu gospodarki. Warunki korzystania z systemów cyfrowych powinny panować nie tylko w megamiastach, ale także w małych miasteczkach, na obszarach wiejskich i odległych, wzdłuż autostrad federalnych i regionalnych, dróg lokalnych. Aby tego dokonać, w ciągu najbliższej dekady konieczne jest zapewnienie dostępu do szybkiego Internetu na niemal całym terytorium Rosji. Rozwiążemy ten problem, m.in. pomnażając naszą konstelację satelitów, i przeznaczymy na jej rozwój 116 miliardów rubli.

Drodzy koledzy!

Teraz chciałbym osobno zająć się kwestiami rozwoju regionalnego. Co się proponuje? Przede wszystkim konieczne jest zmniejszenie zadłużenia podmiotów wchodzących w skład Federacji Rosyjskiej. Uważam za konieczne umorzenie dwóch trzecich zadłużenia regionów z tytułu kredytów budżetowych. Według szacunków pozwoli im to zaoszczędzić około 200 miliardów rubli rocznie w latach 2025–2028.

Uwaga: te zaoszczędzone środki powinny, jak to się mówi, „pokolorować” i skierować je przez regiony na wsparcie inwestycji i projektów infrastrukturalnych. Drodzy koledzy, zwracam na to waszą uwagę.

Dalej. W 2021 roku uruchomiliśmy program infrastrukturalnych pożyczek budżetowych o wartości 500 miliardów rubli, a następnie rozszerzyliśmy go do biliona. Przypomnę, że takie pożyczki są udzielane regionowi w wysokości trzech procent rocznie na okres do 15 lat. Doskonałe narzędzie do rozwoju. Środki te przeznaczane są na projekty rozwojowe, a regiony zauważają wysoką skuteczność tego mechanizmu. Pożyczki te nie są umorzone, ale w tym roku podmioty Federacji rozpoczną spłatę tych długów. A środki zwracane do budżetu federalnego proponuję ponownie zainwestować w rozwój regionów, skierować je do udzielania nowych pożyczek budżetowych na infrastrukturę i w ogóle od 2025 roku zwiększymy portfel kredytów infrastrukturalnych dla podmiotów wchodzących w ich skład Federacji o co najmniej 250 miliardów rubli rocznie.

Uważam także, że należy zapewnić regionom większe możliwości zarządzania środkami, aby osiągnąć cele projektów krajowych.

Podam konkretny przykład. Przedmiotem Federacji jest modernizacja np. kliniki i przeprowadzanie wysokiej jakości napraw. Jeśli zostaną środki, nie można ich zwrócić do budżetu federalnego, ale można je przeznaczyć na przykład na zakup sprzętu do odnowionej kliniki i tak dalej.

I oczywiście będziemy wspierać te podmioty Federacji, które mają potencjał rozwoju, ale trzeba pomóc go otworzyć, uruchomić projekty w realnym sektorze gospodarki, infrastrukturze, która stanie się motorem napędowym tych terenów.

Obecnie 10 podmiotów Federacji dysponujących niskimi środkami budżetowymi realizuje indywidualne programy rozwoju społeczno-gospodarczego. Proszę rząd o przedłużenie tych programów na

kolejne sześć lat.

Do roku 2030 wszystkie nasze regiony powinny stać się bardziej samowystarczalne gospodarczo. Powtarzam, jest to kwestia sprawiedliwości, równych warunków samorealizacji obywateli i wysokich standardów życia w całym kraju.

Drodzy koledzy!

Jak widać plany są duże i wydatki również. Nadchodzą inwestycje na dużą skalę w sferze społecznej, demografii, ekonomii, nauki, technologii i infrastruktury.

W związku z tym chciałbym porozmawiać o systemie podatkowym. Oczywiście musi zapewnić przepływ środków na rozwiązywanie problemów krajowych, a także na realizację programów regionalnych i ma na celu zmniejszanie nierówności nie tylko w społeczeństwie, ale także w rozwoju społeczno-gospodarczym podmiotów wchodzących w skład Federacja; uwzględnić poziom dochodów obywateli i przedsiębiorstw.

Proponuję przemyśleć podejścia do modernizacji naszego systemu podatkowego, w celu bardziej sprawiedliwego podziału obciążeń podatkowych na osoby o wyższych dochodach osobistych i korporacyjnych.

I przeciwnie, musimy zmniejszyć obciążenia podatkowe rodzin, m.in. poprzez odliczenia, o których już dzisiaj wspomniałam. Stymulowanie przedsiębiorstw inwestujących w rozwój, w realizację projektów infrastrukturalnych i społecznych. Jednocześnie konieczne jest oczywiście zamknięcie wszelkiego rodzaju luk prawnych wykorzystywanych przez niektóre przedsiębiorstwa w celu uchylania się od płacenia podatków lub zaniżania ich płatności. Proszę Dumę Państwową i Rząd o przedstawienie w najbliższej przyszłości konkretnego zestawu propozycji w tej sprawie. A w przyszłości, biorąc pod uwagę przyjęte zmiany, proponuję ustalić główne parametry podatkowe do 2030 roku i tym samym zapewnić stabilne i przewidywalne warunki realizacji wszelkich, także długoterminowych,

projektów inwestycyjnych. Właśnie o to proszą firmy podczas naszych bezpośrednich kontaktów.

Drodzy koledzy!

Decyzje w zakresie wsparcia finansowego regionów i wzrostu gospodarczego powinny służyć poprawie jakości życia ludzi i to we wszystkich podmiotach Federacji. Przedłużyliśmy już do 2030 r. specjalne programy rozwojowe dla takich regionów jak Kaukaz Północny i Obwód Kaliningradzki, Donbas i Noworosja, Krym i Sewastopol, Arktyka i Daleki Wschód. Przygotowano generalne plany zagospodarowania przestrzennego dla 22 miast i aglomeracji Dalekiego Wschodu, takie same prace trwają dla osiedli w Arktyce.

Teraz musimy zrobić kolejny krok. Proponuję ustalić listę ponad 200 dużych i małych miast. Dla każdego z nich należy opracować i wdrożyć własny plan generalny, a ogólnie program rozwoju musi obejmować około dwóch tysięcy osiedli, w tym wsie i miasta. Rozwiązania wspierające podmioty Federacji, o których dzisiaj mówiłem, w tym pożyczki infrastrukturalne, również tutaj powinny się sprawdzić.

Chciałbym zaapelować do szefów regionów. Zasoby te również należy wykorzystać rozszerzenia kompetencji gmin. Tak, pamiętam spotkanie z naczelników niektórych gmin na ich forum tutaj, w Moskwie. Władze lokalne mają szczególną rolę i odpowiedzialność. To tutaj ludzie i obywatele udają się ze swoimi codziennymi potrzebami. Chciałbym podziękować naszym burmistrzom, starostom i zastępcom za pracę i dbałość o potrzeby ludzi. A szczególnie chciałbym wspomnieć o pracownikach miejskich, którzy pracują w pobliżu strefy działań wojennych i dzielą się wszystkimi próbami ze swoimi rodakami.

Współautorami planów rozwoju miast powinni być ich mieszkańcy. Musimy aktywnie wykorzystywać mechanizmy, w których sami obywatele określają, na jakie cele i na jakie problemy należy

przeznaczyć pieniądze w pierwszej kolejności. Proponuję zwiększyć dofinansowanie tego typu projektów o charakterze zasadniczo publicznym z budżetów federalnych i regionalnych.

Przedłużymy także do 2030 roku ogólnorosyjski konkurs na najlepsze projekty tworzenia komfortowego środowiska miejskiego w małych miasteczkach i osadach historycznych.

W całej Rosji w ciągu sześciu lat ulepszymy ponad 30 tysięcy przestrzeni publicznych. Proszę także Rząd o dodatkowe wsparcie dla regionów, które odbudowują nadbrzeża, parki, place i historyczne centra miast. Przeznaczmy 360 miliardów rubli na poprawę i duże projekty w tym obszarze.

Zabytkowe budowle, osiedla, świątynie są widzialnym ucieleśnieniem naszej tożsamości narodowej, nierozzerwalnym połączeniem pokoleń. Proszę Rząd, parlamentarzystów i wyspecjalizowane komisje Rady Państwa, oczywiście przy udziale społeczeństwa, o analizę ram regulacyjnych w zakresie ochrony i użytkowania obiektów dziedzictwa kulturowego. Należy wyeliminować wyraźnie zbędne, sprzeczne wymagania, przez co czasami zabytek ulega zniszczeniu na naszych oczach, a formalnie, zgodnie z prawem, nie da się szybko podjąć działań w celu jego ratowania.

Proponuję sformułowanie długoterminowego programu ochrony rosyjskich obiektów dziedzictwa kulturowego. Mam nadzieję, że będziemy to akceptować przez 20 lat. Konieczne jest zapewnienie środków wspierających obywateli, przedsiębiorstwa i stowarzyszenia publiczne, które są gotowe zainwestować swoją pracę, czas i pieniądze w renowację zabytków.

Wypróbujemy takie mechanizmy w tym roku w pilotażowym projekcie Instytutu Rozwoju „DOM.RF” («ДОМ.РФ»). Weźmie w nim udział pięć obwodów: zabajkałski, nowogrodzki, riazański, smoleński i twerski. A do 2030 roku co najmniej tysiąc obiektów dziedzictwa kulturowego w całym kraju trzeba uporządkować i dać im drugie życie, aby służyły ludziom i

ozdabiały nasze miasta i wsie.

Na pewno będziemy kontynuować fundamentalne projekty z zakresu kultury i utrzymać ich finansowanie. Zmodernizujemy infrastrukturę muzeów, teatrów, bibliotek, klubów, szkół artystycznych i kin. W ciągu sześciu lat dodatkowo przeznaczymy ponad 100 miliardów rubli na projekty edukacyjne, edukacyjne, historyczne i inne popularne projekty kreatywne w kinie, Internecie i sieciach społecznościowych.

Proponuję także rozszerzenie programu „Karta Puszkina”, za pomocą którego uczniowie i młodzież mogą bezpłatnie odwiedzać kina, muzea, teatry i wystawy, a same instytucje kulturalne otrzymują zachętę do opracowywania i uruchamiania nowych projektów, w tym z udziałem biznesu . Proszę Rząd o przygotowanie dodatkowych propozycji.

Ponadto, analogicznie do programów „Ziemski Nauczyciel” i „Ziemski Doktor”, w 2025 roku uruchomimy program „Ziemski Pracownik Kultury”. Ludzie cały czas o tym mówią na spotkaniach. Specjalista, który przeprowadzi się do pracy na wsi lub w małym miasteczku, będzie mógł otrzymać jednorazową wypłatę w wysokości 1 miliona rubli, a na Dalekim Wschodzie, w Donbasie i Noworosji kwota ta będzie dwukrotnie wyższa – 2 miliony rubli.

Kolejna dodatkowa decyzja, którą należy sfinalizować i zaakceptować. Proszę Rząd o zapewnienie specjalnych warunków dla kredytów hipotecznych dla rodzin, szczególnie dla małych miast, a także dla tych regionów, gdzie nowe budynki mieszkalne powstają w małych ilościach lub nie ma ich wcale. Musimy to zrobić jak najszybciej i rozwiązać kwestię kluczowych parametrów, m.in. wysokości wkładu własnego i oprocentowania kredytu. Proszę o tym pamiętać, będę czekać na sugestie z Waszej strony.

Dalej. Będziemy także kontynuować specjalne programy kredytów hipotecznych ze stawką 2 procent dla mieszkańców Dalekiego

Wschodu i Arktyki, Donbasu i Noworosji. Uczestnicy i weterani specjalnych operacji wojskowych będą mogli otrzymać pożyczki na tych samych preferencyjnych warunkach w tych regionach.

Odrębnie będziemy wspierać projekty zintegrowanego rozwoju obszarów mieszkalnych, budowy osiedli mieszkaniowych wraz z całą infrastrukturą w regionach o niewystarczającym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego, gdzie wiele naszych zwykłych propozycji nie sprawdza się. Dla tych terytoriów przeznaczymy na te cele dodatkowe 120 miliardów rubli.

W związku z tym następujące zadanie systemowe. Dzięki wsparciu federalnemu wiele regionów znacznie zwiększyło tempo przesiedlania mieszkań awaryjnych. W sumie w ciągu ostatnich 16 lat do nowych mieszkań przeprowadziło się 1 milion 730 tysięcy osób. Ważne jest, aby w ciągu najbliższych sześciu lat nie spowalniać tego tempa. Proszę Rząd o przygotowanie i uruchomić nowy program relokacji mieszkań awaryjnych.

W zakresie mieszkalnictwa i systemów usług komunalnych będziemy zwiększać tempo modernizacji infrastruktury użyteczności publicznej. Do 2030 r. na te cele przeznaczone zostanie łącznie 4,5 bln rubli, włączając w to firmy prywatne.

Będziemy kontynuować realizację naszego projektu „Czysta Woda”. Dla wielu naszych miast i osiedli wiejskich problem ten jest niezwykle palący. Przede wszystkim mówimy o niezawodnym zaopatrzeniu w wysokiej jakości wodę pitną.

Osobnym tematem jest zgazowanie. W planach jest dostarczenie tego przyjaznego dla środowiska paliwa do miast i regionów Jakucji, Buriacji, Chabarowska, Primorskiego, Terytoriów Zabajkałskich, Obwodów Murmańskiego i Amurskiego, Żydowskiego Obwodu Autonomicznego, Karelii i tak dużego rosyjskiego miasta jak Krasnojarsk. LNG wykorzystujemy także do zgazowania Kamczatki i niektórych innych obszarów.

Naturalnie umożliwi to rozszerzenie programu gazyfikacji społecznej. Dzięki niemu gaz dotarł już bezpłatnie do granic 1

mln 100 tys. obszarów. Zgłoszenia są nadal przyjmowane, a my pomagamy uprzywilejowanym kategoriom obywateli, w tym rodzinom uczestników specjalnej operacji wojskowej, w komunikacji gazowej na terenie obiektu.

Co chciałbym teraz powiedzieć osobno? W granicach wielu miejscowości, w których zainstalowano już gaz sieciowy, zlokalizowane są stowarzyszenia ogrodnicze. Ludzie od lat, czasem z pokolenia na pokolenie, uprawiają swoje działki, a teraz budują na nich domy, w których mogą mieszkać przez cały rok, ale nie mogą się podłączyć do sieci, bo partnerstwa ogrodnicze nie są objęte programem Społecznym. Program zgazowania.

Problem dotyczy milionów rodzin! Oczywiście trzeba to rozwiązać i to w interesie naszych obywateli, czyli rozszerzyć program społecznej gazyfikacji i poprowadzić sieci aż do granic działek z domem stowarzyszeń ogrodniczych.

Wsparcie otrzymają także mieszkańcy odległych terytoriów północnych i Dalekiego Wschodu, gdzie w nadchodzących latach nie będzie gazu sieciowego. Dziś za swoje domy płacą węglem lub drewnem opałowym. Teraz, dzięki dotacjom państwa, będą mogli zakupić nowoczesny, ekologiczny sprzęt, produkcji krajowej. W pierwszej kolejności wsparcie powinny otrzymać rodziny najbardziej potrzebujące. Na te cele przeznaczymy także dodatkowe 32 miliardy rubli.

Biorąc pod uwagę nowoczesne standardy ochrony środowiska, będziemy rozwijać transport publiczny i obniżać jego wiek. Do 2030 roku podmioty Federacji otrzymają dodatkowo około 40 tys. autobusów, trolejbusów, tramwajów i autobusów elektrycznych. Na ten program odnowy komunikacji miejskiej przeznaczymy dodatkowo 150 miliardów rubli z budżetu federalnego.

Będziemy także unowocześniać tabor autobusów szkolnych w tempie co najmniej 3 tys. pojazdów rocznie, co jest szczególnie istotne w przypadku małych miast i obszarów

wiejskich. Mówią o tym zarówno mieszkańcy, jak i wójtowie gmin i regionów. Rzeczywiście bardzo ważny program. Dlatego na zakup autobusów szkolnych przeznaczymy dodatkowe 66 miliardów rubli. I oczywiście musi to być sprzęt wyprodukowany w Rosji, w całości lub z dużym stopniem lokalizacji.

Jak wiadomo, w ramach projektu Czyste Powietrze w 12 ośrodkach przemysłowych Rosji udało się ograniczyć emisję szkodliwych substancji do atmosfery. Od ubiegłego roku do projektu dołączyło kolejnych 29 miast. W całym kraju ilość szkodliwych emisji do atmosfery powinna zostać zmniejszona o połowę. Krok po kroku będziemy zmierzać do tego celu. Aby ocenić wyniki, stworzymy kompleksowy system monitorowania jakości środowiska.

W ciągu ostatnich 5 lat oczyszczono tysiące kilometrów rzek i brzegów, a spływ zanieczyszczeń do Wołgi zmniejszono prawie o połowę. Teraz proponuję wyznaczyć cel – zmniejszyć o połowę zanieczyszczenie głównych zbiorników wodnych Rosji.

W ciągu ostatnich 5 lat wyeliminowano 128 dużych składowisk śmieci w miastach i 80 miejsc skumulowanych szkód dla środowiska, które dosłownie zatruwały życie ludzi w 53 regionach Rosji. Tereny składowiska odpadów „Krasny Bor”, „Bajkalskiego Kombinatoru Celulozy i Papieru” oraz Usolje-Sibirskiego zostały doprowadzone do stanu bezpiecznego.

W związku z tym, drodzy koledzy, chciałbym podkreślić. Na razie w tych miejscach przeprowadzono jedynie najpilniejsze działania, ale to nie wszystko. W żadnym wypadku nie należy pozostawiać ich w takim samym stanie, w jakim są obecnie. Musimy dokończyć te prace i stworzyć tutaj całą niezbędną infrastrukturę.

Ogólnie rzecz biorąc, w całej Rosji będziemy nadal eliminować najniebezpieczniejsze obiekty skumulowanych szkód dla środowiska. W ciągu najbliższych 6 lat należy wyeliminować co najmniej 50 takich punktów o wysokim ryzyku środowiskowym.

Konieczne jest tworzenie zachęt dla biznesu i wprowadzanie

zielonych technologii oraz przejście na gospodarkę o obiegu zamkniętym. Co więcej, w zasadzie od podstaw stworzyliśmy nowoczesną branżę gospodarki odpadami. Do ich przetwarzania i utylizacji zbudowano 250 przedsiębiorstw. Celem do roku 2030 jest sortowanie wszystkiego, co wymaga sortowania, wszystkich odpadów stałych, i ponowne wykorzystanie co najmniej jednej czwartej z nich. Na takie projekty przeznaczymy dodatkowe środki finansowe i wspólnie z biznesem wybudujemy kolejnych około 400 obiektów gospodarki odpadami oraz osiem parków ekoprzemysłowych.

Co jeszcze chcę powiedzieć? Podczas spotkań z obywatelami Dalekiego Wschodu, Syberii i innych regionów wielokrotnie poruszany był temat ratowania naszych bogactw leśnych, konieczności uporządkowania nielegalnego wyciębu oraz ochrony lasów. Temat ten ma naprawdę ogromny oddźwięk publiczny. To ważne niemal dla każdego człowieka, jesteśmy tu, jak mówią, z całym światem łączącymi siły i sytuacja stopniowo się zmienia.

Bardzo ważny kamień milowy: począwszy od 2021 r. w Rosji więcej lasów jest odtwarzanych niż wycinanych. Za ten wynik chcę podziękować wolontariuszom, uczniom, studentom, wszystkim obywatelom, którzy zasadzili drzewa, uczestniczyli w akcjach proekologicznych i oczywiście przedstawicielom biznesu za wsparcie takich projektów. Na pewno będziemy kontynuować przywracanie lasów, parków i ogrodów, także wokół aglomeracji i ośrodków przemysłowych.

W odrębnej decyzji proponuję podwyższenie wynagrodzeń specjalistów, którzy pracują w leśnictwie, meteorologii i ochronie środowiska, czyli zajmują się najważniejszymi zagadnieniami dobrostanu środowiska. Muszę szczerze powiedzieć, że problemy, które rozwiązują, są bardzo ważne, a ich dochody bardzo skromne.

Aby wspierać inicjatywy obywatelskie w dziedzinie ochrony środowiska, uważam za konieczne utworzenie funduszu na rzecz ochrony środowiska i projektów środowiskowych. Na początek

łączna wielkość dotacji wyniesie 1 miliard rubli rocznie.

Kontynuowane będą także prace nad zachowaniem szczególnie chronionych obszarów przyrodniczych, ochroną i przywracaniem rzadkich i zagrożonych gatunków roślin i zwierząt. W związku z tym proponuję pomyśleć o otwarciu sieci ośrodków rehabilitacyjnych dla rannych i skonfiskowanych dzikich zwierząt.

Do 2030 roku stworzymy infrastrukturę ekoturystyczną we wszystkich parkach narodowych kraju, obejmującą ekoszlaki i szlaki turystyczne, w tym trasy weekendowe dla uczniów, tereny rekreacyjne, muzea i centra informacji turystycznej.

W pobliżu zbiorników wodnych, w tym jeziora Bajkał, pojawi się nowoczesna, bezpieczna infrastruktura. Do 2030 roku zostanie tu otwarty ośrodek całoroczny. Jednocześnie uważam, że ważne jest ścisłe przestrzeganie zasady „zero zanieczyszczeń”, czyli całkowitego braku odpadów i nieoczyszczonych ścieków do jeziora. Budowa kurortu Bajkał stanie się częścią dużego projektu " Pięć Mórz".

Nowoczesne kompleksy hotelowe pojawią się także na wybrzeżach Morza Kaspijskiego, Bałtyckiego, Azowskiego, Czarnego i Japońskiego. Już sam ten projekt zwiększy krajowy przepływ turystów o kolejne 10 milionów osób rocznie.

A w całym kraju – biorąc pod uwagę dynamiczny rozwój takich ośrodków turystycznych jak Ałtaj, Kamczatka, Kuzbas, Kaukaz Północny, Karelia i Północ Rosji – do 2030 roku napływ turystów powinien praktycznie się podwoić do 140 mln osób rocznie . Jednocześnie podwoi się także udział turystyki w PKB Rosji – do pięciu procent. W najbliższym czasie będziemy opracowywać dodatkowe rozwiązania w tym zakresie.

Rozwój turystyki i całego regionu zapewnia infrastruktura transportowa. Uruchomiono już ruch dużych prędkości na trasie Moskwa-Kazań, w tym roku przedłużymy autostradę do Jekaterynburga, a w przyszłym do Tiumeń. W przyszłości przez

cały kraj będzie przebiegać nowoczesna i bezpieczna trasa – do Władywostoku.

Ponadto w ciągu sześciu lat w Rosji powinno powstać ponad 50 obwodnic miast. Nowym znaczącym projektem drogowym jest oczywiście budowa autostrady Dżubga – Soczi. Skróci czas podróży z autostrady M-4 „Don” do Soczi czterokrotnie – do półtorej godziny – a ponadto umożliwi aktywny rozwój wybrzeża Morza Czarnego.

Ale chcę od razu powiedzieć – zgodziliśmy się z rządem, chcę to również powiedzieć publicznie – to oczywiście złożony i bardzo kapitałochłonny projekt: istnieją zintegrowane tunele i mosty, a to kosztowny projekt. Niemniej jednak zwracam się do rządu o przedstawienie planu jego finansowania. Przepracuj to.

Uporządkowaliśmy już autostrady federalne i prawie 85 proc. dróg w dużych aglomeracjach. Musimy bezwzględnie utrzymać ten poziom. Jednocześnie w nadchodzących latach szczególny nacisk będziemy kłaść na rozwój dróg regionalnych.

Podróże lotnicze powinny stać się tańsze. Konieczne jest zwiększenie tzw. mobilności lotniczej obywateli, do 2030 roku natężenie ruchu lotniczego w Rosji powinno wzrosnąć półtorakrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Aby to osiągnąć, planujemy przyspieszyć rozwój wewnątrz- i międzyregionalnej komunikacji lotniczej. I tu przed rządem stoi konkretne zadanie: zmodernizować infrastrukturę co najmniej 75 lotnisk w ciągu sześciu lat – to ponad jedna trzecia rosyjskiej sieci lotnisk. Przeznaczymy na te cele co najmniej 250 miliardów rubli. Będzie to bezpośrednie finansowanie budżetu.

Konieczne jest także odnowienie floty lotniczej naszych linii lotniczych przy wykorzystaniu własnych, krajowych samolotów. Muszą spełniać wszystkie współczesne wymagania dotyczące jakości, wygody i bezpieczeństwa – trudne zadanie. Kupowaliśmy za dużo transportu lotniczego za granicą, ale nie rozwijaliśmy

własnej produkcji.

Niemniej jednak zaawansowane rosyjskie opracowania w dziedzinie inżynierii mechanicznej, budownictwa, komunikacji i systemów cyfrowych będą także potrzebne przy tworzeniu sieci kolei dużych prędkości. Powiem też kilka słów o tym obszarze.

Pierwsza trasa z Moskwy do Petersburga będzie przebiegać przez Twer i naszą starożytną stolicę – Nowogród Wielki. Następnie zbudujemy autostrady do Kazania i Uralu, Rostowa nad Donem, wybrzeża Morza Czarnego, Mińska, bratniej Białorusi i innych pożądanых kierunkach.

Kontynuowana będzie zakrojona na szeroką skalę modernizacja Centralnego Portu Komunikacyjnego. Obwodnice centralne Moskwy staną się podstawą połączenia regionu stołecznego z Jarosławiem, Twerem, Kaługą, Włodzimierzem i innymi regionami nowoczesnymi trasami dużych prędkości.

Konieczna jest także modernizacja sieci pomocniczej śródlądowych dróg wodnych. Dzięki temu zapewnimy dodatkowe efekty gospodarcze w obszarze turystyki, rozwoju przemysłu i rozwoju niektórych, bardzo ważnych dla nas, wrażliwych regionów, w tym regionów Dalekiej Północy.

Co chcę tu dodatkowo powiedzieć? Nowoczesna infrastruktura bezpośrednio działa na rzecz zwiększenia kapitalizacji wszystkich aktywów kraju, regiony wykorzystujące swój potencjał turystyki tranzytowej mogą wprowadzić do obrotu działki pod obiekty przemysłowe i rolnicze, a dla obywateli jest to szansa na budowę domu dla dużej rodziny, żyć w bardziej komfortowych warunkach, dla biznesu to nowe perspektywy, także na rynkach zagranicznych.

W związku z tym odrębną kwestią poruszoną na jednym z moich spotkań są kolejki na przejściach granicznych. Problem ten jest szczególnie dotkliwy na Dalekim Wschodzie. Zgodnie z przepisami kontrola celna trwa 19 minut, w rzeczywistości niemal każdy kierowca ciężarówki często czeka na granicy

godzinami.

Koledzy z Ministerstwa Transportu stanęli przed konkretnym zadaniem: typowy czas kontroli transportu towarowego na granicy nie powinien przekraczać dziesięciu minut. Nowoczesne technologie to umożliwiają.

Takie wymagania są również istotne dla rytmicznego funkcjonowania korytarza transportowego Północ-Południe, który połączy Rosję z krajami Bliskiego Wschodu i Azji. Opierać się będzie nie tylko na szlakach drogowych, ale także na płynnym transporcie kolejowym od naszych portów na Bałtyku i Morzu Barentsa aż po wybrzeże Zatoki Perskiej i Oceanu Indyjskiego. Zwiększymy także przepustowość linii kolejowych na kierunku południowym, co umożliwi aktywne wykorzystanie przepustowości portów Morza Azowskiego i Morza Czarnego.

Rusza trzeci etap rozbudowy wschodniego obszaru kolei – BAM i Kolei Transsyberyjskiej. Kiedyś, przepraszamy za ton wypowiedzi, trochę przysnęliśmy, nie zrobiliśmy czegoś na czas, ale dobrze – teraz trzeba nadrobić zaległości i to nadrobimy. Do 2030 roku ich przepustowość wzrośnie ze 173 do 210 mln ton rocznie. Jednocześnie należy rozwijać porty Wanino (chodzi o port nad Morzem Japońskim, najważniejszy węzeł komunikacyjny Kraju Chabarowskiego- PZ) i Sowiecka Gawan (port w Kraju Chabarowskim, 10 od Wanino, dawniej także stocznia remontowa, miejsce przeładunku głównie drewna na eksport do Chin, Japoni itd.- PZ).

Obszarem szczególnej uwagi jest dalszy rozwój Północnego Szlaku Morskiego. Zapraszamy zagraniczne firmy i państwa logistyczne do aktywnego wykorzystania możliwości, jakie stwarza ten globalny korytarz transportowy. W ubiegłym roku przewinęło się przez nią 36 mln ton ładunków. Zwracam uwagę, koledzy: to pięć razy więcej niż rekordowa liczba w Związku Radzieckim – pięć razy! Zapewnimy całoroczną żeglugę na Północnym Szlaku Morskim. Zwiększymy obroty naszych północnych portów, w tym węzła transportowego w Murmańsku i oczywiście

rozbudujemy flotę arktyczną.

W zeszłym roku wyszła w rejs unikalna platforma badawcza do lodołamania „North Pole”. Na początku tego roku w Stoczni Bałtyckiej położono stępkę pod nowy lodołamacz nuklearny Leningrad. W przyszłym roku złożymy budowę kolejnego statku tej samej klasy, Stalingradu. A w dalekowschodniej stoczni „Zvezda” budowany jest lodołamacz nowej generacji – „Lider”, o dwukrotnie większej mocy.

Bazując na naszych krajowych stoczniach, planujemy znacząco unowocześnić flotę handlową: tankowców, gazowców, kontenerowców. Pozwoli to rosyjskiemu biznesowi budować efektywne przepływy handlowe w warunkach zmieniającej się logistyki i fundamentalnych zmian w gospodarce światowej.

Drodzy obywatele Rosji! Drodzy przyjaciele!

Chciałbym powiedzieć osobno. Stale spotykam się z uczestnikami specjalnych operacji wojskowych. Są to zarówno zawodowi żołnierze, jak i ochotnicy, osoby wykonujące zawody cywilne, mobilizowane do służby wojskowej. Wszyscy chwycili za broń w obronie Ojczyzny.

Wiecie, patrzę na tych odważnych ludzi, czasem bardzo młodych chłopaków, i bez przesady mogę powiedzieć, że moje serce przepełnia duma z naszych ludzi, z naszego narodu, i z tych konkretnych ludzi. Tacy ludzie oczywiście się nie wycofają, nie zawiodą i nie zdradzą.

Powinni zajmować czołowe stanowiska zarówno w systemie oświaty i wychowania młodzieży, jak i w stowarzyszeniach publicznych, w spółkach państwowych, biznesie, w administracji państwowej i gminnej oraz przewodzić regionom, przedsiębiorstwom, a docelowo największym krajowym projektom. Tacy prawdziwi bohaterowie i patrioci są czasem w życiu dość skromni i powściągliwi, nie przechwalają się swoimi sukcesami, nie wypowiadają głośnych haseł i słów. Ale w momentach zwrotnych historii to właśnie tacy ludzie wychodzą na pierwszy plan i

biorą na siebie odpowiedzialność. Takim ludziom, którzy myślą o kraju i żyją zgodnie z jego przeznaczeniem, można w przyszłości powierzyć Rosji.

Wiadomo, że słowo „elita” w dużej mierze zdyskredytowało samo siebie. Ci, którzy bez żadnych zasług dla społeczeństwa uważają się za jakąś kastę obdarzoną specjalnymi prawami i przywilejami, zwłaszcza ci, którzy w poprzednich latach nabijali sobie kieszenie kosztem najróżniejszymi procesów w gospodarce lat 90., z pewnością nie są elitą. Powtarzam, prawdziwą, prawdziwą elitą są wszyscy, którzy służą Rosji, robotnicy i żołnierze, rzetelni, sprawdzeni, którzy udowodnili swoje oddanie Rosji, godni ludzie.

W związku z tym – o czymś nowym, moim zdaniem, o ważnej decyzji: od jutra, 1 marca 2024 r., do udziału w programie będą mogli zgłaszać się weterani specjalnej operacji wojskowej, a także żołnierze i oficerowie, którzy obecnie walczą w jednostkach czynnych w pierwszym naborze szkoleniowym specjalnego programu personalnego. Nazwijmy to „Czasem Bohaterów”. Pomysł ten, nie będę ukrywał, przyszedł mi do głowy, gdy spotkałem się ze studentami, którzy brali udział w specjalnej operacji wojskowej w Petersburgu. Program ten będzie budowany według tych samych standardów, co nasze najlepsze projekty: Wyższa Szkoła Administracji Publicznej, zwana „szkołą gubernatorów”, a także konkurs „Liderzy Rosji”. Ich absolwenci osiągają wysokie stanowiska w wielu dziedzinach, zostając nawet ministrami i szefami regionów.

W programie będą mogli wziąć udział żołnierze oraz weterani z wyższym wykształceniem i doświadczeniem menedżerskim, niezależnie od stopnia i stanowiska. Najważniejsze jest to, że muszą to być ludzie, którzy pokazali swoje najlepsze cechy i pokazali, że wiedzą, jak prowadzić swoich towarzyszy.

Studia rozpoczną się w nadchodzących miesiącach. Mentorami dla pierwszych uczestników programu będą szefowie Rządu, Administracji Prezydenta, ministerstwa federalne,

departamenty, szefowie regionów i nasze największe firmy. W przyszłości będziemy poszerzać takie programy kadrowe, uruchamiać kursy menedżerskie w Rosyjskiej Akademii Gospodarki Narodowej i Administracji Publicznej i uważam za konieczne legislacyjne podniesienie statusu Akademii.

Ponadto weterani i uczestnicy specjalnych operacji wojskowych będą mogli w pierwszej kolejności zdobyć wykształcenie wyższe i specjalizację cywilną na naszych wiodących uczelniach.

Proszę Ministra Obrony Narodowej oraz dowódców jednostek bojowych o wsparcie chęci żołnierzy i oficerów do spróbowania swoich sił w nowym programie kadrowym, o zapewnienie im możliwości ubiegania się o udział i odbycia szkolenia stacjonarnego. Pragnę zauważyć, że uczestnicy specjalnej operacji wojskowej: szeregowcy, sierżanci i oficerowie bojowi – już dziś stanowią trzon naszych Sił Zbrojnych. I oczywiście, jak już powiedziałem, ci, którzy zamierzają kontynuować karierę wojskową, otrzymają pierwszeństwo awansu przy wejściu na kursy dowodzenia, szkoły i akademie wojskowe.

Drodzy przyjaciele!

Niezależność, samowystarczalność, suwerenność trzeba udowadniać i potwierdzać każdego dnia. Mówimy o naszej i tylko naszej odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość Rosji. To jest nasza Ojczyzna, Ojczyzna naszych przodków, potrzebna i droga tylko nam i oczywiście naszym potomkom, którym jesteśmy zobowiązani przekazać silny i zamożny kraj.

W ciągu ostatnich kilku lat udało nam się zbudować system zarządzania, a także realizację projektów krajowych, na nowych zasadach, w oparciu o dużą ilość danych, nowoczesne technologie cyfrowe, co pozwoliło zwiększyć efektywność pracy, kontrolę ryzyka, brać pod uwagę cały wolumen informacji, stale dostosowywać projekty i programy w oparciu o opinie obywateli.

Chcę podziękować moim kolegom z rządu, departamentów i regionów, którzy przez te wszystkie lata pieczołowicie

budowali ten system, zarówno w czasie pandemii, jak i w warunkach agresji sankcyjnej na Rosję. Wiem, że była to praca trudna, skomplikowana i co najważniejsze, już procentuje. Widzimy to w wynikach.

Będziemy nadal postępować dokładnie według tej logiki. Do końca roku wszystkie projekty krajowe, o których dzisiaj mówiłem, muszą zostać zatwierdzone i ze sobą skoordynowane. Jeszcze raz podkreślam: to nie są projekty poszczególnych resortów, one muszą działać na rzecz wspólnych celów systemowych, na rzecz osiągnięcia naszych narodowych celów rozwojowych. Jednocześnie proszę Ogólnorosyjski Front Ludowy o dalsze monitorowanie wdrażania decyzji na wszystkich szczeblach władzy.

Chcę podkreślić, że głównego rezultatu naszych programów nie mierzy się w tonach, kilometrach czy ilości wydanych pieniędzy. Najważniejsze jest ocena ludzi, jak ich życie zmienia się na lepsze. Skala wyzwań historycznych stojących przed Rosją wymaga niezwykle jasnej, skoordynowanej pracy państwa, społeczeństwa obywatelskiego i biznesu.

Uważam za konieczne już teraz nie tylko przygotowanie projektu budżetu na kolejne trzy lata, ale także dalsze ustalenie wszystkich głównych wydatków i inwestycji, na okres do 2030 roku. Czyli w istocie musimy sformułować sześcioletni wieloletni plan finansowy rozwoju kraju, który oczywiście uzupełnimy o nowe inicjatywy. Naturalnie życie wprowadzi zmiany.

Pomimo trudnego okresu, pomimo obecnych prób i trudności, robimy plany długoterminowe. Program nakreślony dzisiaj w Orędziu ma charakter obiektywny i zasadniczy. To program silnego, suwerennego kraju, który z ufnością patrzy w przyszłość. Aby osiągnąć nasze cele, mamy zarówno zasoby, jak i ogromne możliwości.

Ale teraz podkreślę najważniejsze: realizacja wszystkich

zaplanowanych planów dzisiaj zależy bezpośrednio od naszych żołnierzy, oficerów, ochotników – całego personelu wojskowego, który teraz walczy na froncie, od odwagi i determinacji naszych towarzyszy broni, którzy bronią Ojczyznę, powstają do ataku, idą naprzód pod ostrzałem, poświęcają się dla nas, dla dobra Ojczyzny. To oni, nasi żołnierze, tworzą dziś absolutnie niezbędne warunki dla przyszłości kraju i jego rozwoju.

Niski Wam ukłon, chłopcy i dziewczyny.

Dziękuję wam wszystkim, drodzy koledzy, dziękuję wszystkim obywatelom Rosji za waszą solidarność i rzetelność. Jesteśmy jedną wielką rodziną, jesteśmy razem i dlatego zrobimy wszystko tak, jak planujemy i chcemy robić, jak marzymy.

Wierzę w nasze zwycięstwa, w sukcesy, w przyszłość Rosji!

Dziękuję.

[Źródło](#)

Idioci ekonomiczni i inni



Andrzej Lepper nazwał kiedyś prezesa NBP „idiotą ekonomicznym”. Ale na taki tytuł zasłużył sobie też Jarosław Kaczyński. Mówiąc o pomocy dla kijowskiego reżimu, ten samorodny talent ekonomiczny rzekł: „*Nas stać, bo jesteśmy trzy razy bogatsi od Ukrainy*”. Potępił też „niedobrych ludzi”

zajmujących się hodowlą zwierząt futerkowych, ogłaszając program „Piątka dla zwierząt”, który – przypomnijmy – miał wprowadzić zakaz hodowli zwierząt futerkowych, uderzał w gałąź polskiego rolnictwa, zapowiadał likwidację całych gospodarstw i godził w eksport, w którym Polska jest potęgą. Ustawa była ideologicznym taranem torującym drogę koryfeuszom neomarksistowskiej rewolucji. No, bo dzisiaj zwierzęta futerkowe, jutro wyroby ze skóry, pojutrze produkcja mięsa. Ale to nie wszystko – przewidywała utworzenie w rządzie... rady ds. zwierząt.

Do takich ekonomicznych idiotyzmów doszłusowała Sylwia Spurek, postulując w PE zakaz wędkarstwa: *Jeśli chcemy budować kulturę praw zwierząt, nie możemy stosować taryfy ulgowej dla wędkarstwa*. Jej kompetencje podważyli nawet towarzysze partyjni w tym największym w Europie zgromadzeniu idiotów. Wcześniej postulowała zakaz jedzenia mięsa, bo „wszyscy jesteśmy zwierzętami”, i pełny zakaz hodowli zwierząt do 2040 r. Femiweganka, jak sama się nazywa, upomina się o prawa zwierząt pozaludzkich: „Nie ma praw człowieka bez praw zwierząt; nie ma praw zwierząt bez praw człowieka”. Spore poruszenie wywołała też protestem w sprawie braku paszy wegańskiej w unijnych stołówkach.

Swoją drogą warto byłoby poznać nazwisko profesora Uniwersytetu Łódzkiego, przed którymi obroniła rozprawę doktorską. W postulacie nadanie statusu obywatelskiego dla zwierząt nie odstawała w tyle profesor Magdalena Środzina z domu Ciupak, a przy nazwiskach idiotów raz po raz pojawia się profesorski tytuł. Gerard Labuda (też profesor, ale mądrzejszy) zdiagnozował: **„Odsetek idiotów wśród profesorów jest taki sam jak wśród woźniców”**. I jeszcze co do profesorów – Zbigniew Rau przyznał medal Bene Merito rabinowi Stamblerowi („za działalność wzmacniającą znaczenie Polski na arenie międzynarodowej”) wówczas, gdy kręgi żydowskie rozsyłały w świat przesłanie o „polskich obozach zagłady”.

Nie ominie cię kariera, kiedy idiota cię popiera

Problemy rolników nie pojawiły się 13 grudnia. Unijny pakiet dla rolnictwa i inne idiotyczne pomysły Zielonego Ładu (nie mówiąc o bezkrytycznym wspieraniu Ukrainy, kosztem polskich interesów gospodarczych) przyjął Morawiecki. Oprócz zboża wwożone są do Polski maliny, a tymczasem, w ramach programów pomocowych, rząd przekazał dotacje na zakładanie plantacji malin na Ukrainie, w tym kompleksowe wsparcie ekspertów, wyposażenie techniczne, 70 tysięcy sadzonek najlepszych odmian maliny i ekologiczne środki ochrony roślin. Przypomnijmy sobie też zbiórki darów żywnościowych dla Ukrainy, organizowane w supermarketach, czyli: Polacy zbierali chrust i zawozili go do lasu. Ale nie tylko zbierali – oni najpierw ten chrust kupowali!

A jak nazwać, jeśli nie idiotą ekonomicznym, ministra wojny, który wysadził w powietrze chińską inwestycję w Łodzi? W styczniu 2017, Agencja Mienia Wojskowego odwołała przetarg na sprzedaż 33-hektarowej działki w Łodzi, na której Chińczycy chcieli stworzyć wielki kolejowy terminal przeładunkowy i centrum logistyczne, jako część połączenia kolejowego Polska-Chiny i bramę pomiędzy Chinami i Europą (na początek tysiąc pociągów rocznie). Łódź straciła kilkuset milionów na rzecz konkurencji z Wiednia, Budapesztu i Bratysławy. To była decyzja Antka Macierewicza, który otwarcie krytykował koncepcję Nowego Jedwabnego Szlaku, bo „miała na celu wyeliminowanie wpływów USA oraz zakładała zlikwidowanie Polski jako niepodległego podmiotu”.

Antek zaangażował się za to w inną inwestycję – zawarł umowę, która zakłada nieodpłatne przekazanie Ukrainie sprzętu bojowego i niebojowego, wojskowego i cywilnego”, czyli wszystkich zasobów Państwa Polskiego. Umowa nie wyznacza górnej granicy pomocy, zawiera postanowienia, które rujnują finanse naszego kraju, pozbawiają suwerenności i pozwalają na

przejęcie gospodarki Polski. Pojawia się też podejrzenie, że było to przygotowanie do innej umowy – udostępnienia wszystkich zasobów naszego państwa Izraelowi, na wojnę z Persją.

To prawda, że do 2015 byliśmy na drodze demontażu państwa. To prawda, że rządziła hołota i złodzieje, a Polska była pasem ziemi niczyjej między Niemcami i Rosją. To prawda, że mieliśmy premiera, który latał do Iraku po zapłatę za pomoc w likwidacji tego kraju oraz prezydenta, który nauczał Obamę, jak się robi bigos. To prawda, że dzięki wyborom w 2015, dużo nieszczęść dało się uniknąć. Jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że PiS widział wroga (a nawet go szukał) gdzieindziej. Byli to przedsiębiorcy otwierający podczas pandemii restauracje i hotele, i byli nimi niewyszczepieni. Wrogiem nie był natomiast Tusk i jego ferajna, którym – co prawda – Jarosław Kaczyński groził „rozliczymy każdą aferę”, ale ani jednej nie rozliczył. Obiecywał też, że „będziemy mieli w Warszawie Budapeszt”, a mamy... przedmieście Berlina, czyli folksdojczy Tuszka. À propos – Victor Orbàn, po spotkaniu z Jarkiem, powiedział kiedyś: „Spędziłem 6 godzin z człowiekiem szalonym”.

W tym miejscu coś nie co o hodowli idiotów. „Ministra” lub „feministra” Barbara Nowacka wygadała się: „Zmniejszymy zakres materiału z przedmiotów, które przez nauczycieli, ekspertów i uczniów są wskazywane jako najbardziej problematyczne. To m.in. fizyka, chemia”. Wg Nowackiej: „sprawa niezwykle ważna to ulżenie uczniom w szkolnych obowiązkach, ponieważ uczniowie są zmęczeni tzw. wiedzą bezużyteczną”. Głupia populacja – takie mają być pokolenia młodych Polaków po ukończeniu szkoły „nowackiej”. Ale nie wiedzą co ich jeszcze czeka: Nauka w klasach 1-3 tylko dla chętnych. Zlikwidowane zostaną matura, egzaminy, klasówki, oceny. Nauczyciele za zadanie pracy domowej będą karani, a ci, którzy nieopatrznie nauczyli się tabliczki mnożenia, eliminowani. Mało tego – Nowacka oznajmiła, że reforma była konsultowana

„głównie z młodzieżą”, czyli z Brajankiem z IIc i Izaurą z IIIa.

Szkoła Główna Handlowa przemianowana zostanie wkrótce przemianowana na Nowacka Szkoła Ekonomiczna, w której poszczególne wydziały będą nosiły nazwy pokrywające się z nomenklaturą Bartłomieja Sienkiewicza z jego „H.., dupa i kamieni kupa”. A tabliczka mnożenia przeniesiona zostanie do programu pierwszego roku studiów ekonomicznych. Ale to nie wszystko – w ślad za tym prawa wyborcze otrzymają półgłówki z pierwszej klasy liceum. Bo co ma na celu Szymek Hołownia z podlizywaniem się do niedouczzonej młodzieży?

Tu nie chodzi tylko o idiotkę. To są zamierzone działania. Tym jest ktoś zainteresowany. To komuś służy. Gdy Tusk kazał odchudzać programy nauczania, można by, parafrazuując tekst starej kabaretowej przyspiewki, zakładać, że nucił: „Głupi to ja jestem, ale nie aż tak”. Do wyjaśnienia pozostanie tylko, czy odgrywa rolę „pożytecznego idioty” lub jest piątą kolumną. Co do terminu „pożyteczny idiota” – stworzyli go antykomuniści w USA, dla osób działających jako agenci wpływu ZSRR. W KGB zwano takich „gównojadami”. Dlaczego zatem nie zastosować takiego terminu w odniesieniu do marszałka Sejmu, co to ma rabina prowadzącego z Chabad? Jeszcze inna sprawa: oprócz „idiotów pożytecznych” są „bezużyteczni”. Stąd widoczne i przebiegające w atmosferze napięć i sporów próby wymiany jednych na drugich.

Z głowy, czyli z niczego

Gdy słyszy się prezydenta, który strojąc głupawę miny głosi: *„To się może w głowie nie mieści, że Polska wysłała taką pomoc – ale faktycznie wysłaliśmy (...) wysłaliśmy prawie że bez zastanowienia”* – to musi chodzić o idiotę. W innym miejscu, z miną wiejskiego głupka, wykrzyknął: *„Dozbrajanie Ukrainy jest politycznym nakazem chwili i Polska powinna przeznaczyć na ten cel wszystkie środki, nie pytając nikogo o zdanie!”*. Gdy

dodamy jego słowa: „*Nie strasz, nie strasz, bo się zesrasz*”, skierowane do prezydenta sąsiadującego z Polską mocarstwa, to mamy pełną wykładnię intelektu prezydenta wszystkich Polaków. Innymi słowy – szkodzi Polsce i jeszcze się głupotą chwali. Kto mu tak we łbie zamieszał? Bywalec Pałacu Prezydenckiego rabin Schudrich?

Dudzie w niczym w głupocie nie ustępują nowi zarządcy Polski. „Nie ma rzeczy ważniejszej niż wsparcie dla Ukrainy” – ogłosił w Kijowie Tusk i w ślad za tym, lekką rączką, przekazał 6,8 miliarda. „Putina wgnieciemy w ziemię” – to słowa Szymona Hołowni, formalnie drugiej osoby w państwie, pokazujące, że marszałkiem Sejmu może zostać każdy. Do poziomu cyrku, Sejm w poprzedniej kadencji sprowadziła już Małgorzata Gosiewska, najgłupsza twarz PiS. Rzadko bowiem się zdarza, żeby ktoś taki zaszedł tak wysoko. Jej kariera to: zakończona bardzo wcześnie edukacja gimnazjalna; księgowa w biurze poselskim, ślub z asystentem prezydenta i... wicemarszałek Sejmu, gdzie postanowiła zająć się polityką zagraniczną. I tutaj śmiech się kończył, a zaczynał dramat z jej dyplomatycznym credo: „Nasze poparcie dla Ukrainy jest bezwarunkowe”. No i te wizyty w batalionie „Ajdar”, nawiązującego do tradycji banderowskiej i nazistowskiej, oskarżanego o zbrodnie wojenne. Ale to nie wszystko – Kaczyński zrobił idiotkę szefową struktur partyjnych na Mazowszu.

Tymczasem biznesy ukrzywdzonych oligarchów ukraińskich kwitną. Wartość ich majątków przekroczyła 70 miliardów dolarów. Ihor Kołomojski, rezydujący w Genewie posiadacz paszportu izraelskiego, mówi, że jest ofiarą wojny z Rosją, że poniósł biznesowe straty, i jako demokratyczny oligarcha z utęsknieniem czeka na nowe miliardy. Gabinet Zełenskiego jest dokładnie tym, który zapowiedziała Victoria Nuland na Majdanie (gdy, przy pomocy idiotów z Polski, doprowadziła do przejęcia władzy w Kijowie przez oligarchów): „Fuck the EU”. Z tym że „wydymała” nie Unię, lecz Polskę, czyli polskich idiotów. Nawiasem mówiąc Nuland jest dziś nr 2 w Departamencie Stanu i

znowu „dyma” warszawskich idiotów.

Co z wyprawy na Moskwę miała Polska? Z warszawskiej giełdy wyparowało 47 miliardów. Eksport do Rosji załamał się. Przed polskimi firmami pojawiło się widmo bankructwa. Zabrakło refleksji, że sankcje szkodzą bardziej Polsce niż Rosji. Nie przyszło otrzeźwienie, że ustawili się w roli głównego kraju, który walczy o sankcje, a sama Ukraina nie zamierza sankcji egzekwować, a ukraińscy oligarchowie robią w Moskwie wielkie biznesy. Krótko mówiąc, wyszliśmy na świrów, sami pozbawiając się ogromnego atutu i profitów w postaci korzystnego położenia kraju tranzytowego, wyłączając się z sieci drogowych i kolejowych połączeń łączących Europę z całą Azją.

Ale szykują nam inne nieszczęścia. W sytuacji, gdy administracja Bidena wycofuje się z ukraińskiej awantury, wciągnięcie Polski do wojny jest dobrym rozwiązaniem. I czy nie dlatego koalicja idiotów z PO i PiS (koalicja ponad podziałami, które w innych sprawach są nie do przewyciężenia) zaczęła nawoływać do wojny z Rosją? Otwiera to wiele możliwości także przed Zełenskim i jego oligarchami. Ambasador Ukrainy w Warszawie wytknął, że jego kraj ponosi „najwyższe ofiary dla bezpieczeństwa Polski”. Skoro tak, to najwyższa pora, żeby i Polska poniosła ofiarę. Na przykład wypłacając rekompensaty wdowom i sierotom po pół milionie Ukraińców poległych dla „bezpieczeństwa Polski”, i odbudowując Ukrainę, w tym Muzeum Szuchewicza we Lwowie.

Dlaczego, zamiast trzymać się z daleka od konfliktu, który Polski nie dotyczy, wsadzają palce między drzwi i futrynę? Dlaczego zachowują się, jak ta żaba podkładająca łapkę, kiedy konia kują? Dlaczego nie nachodzi ich refleksja, że Polska niczego nie zyska w oczach świata tak, jak nie zyskała wysyłając żołnierzy do Afganistanu, i co najwyżej była traktowani, jako chłopcy do brudnej roboty? Krótko mówiąc – głupota lub zdrada (albo jedno i drugie?).

Podejrzewaliśmy, że Morawiecki grał Polską, żeby „dorobić się”

jakiejs międzynarodowej synekury. Tymczasem pojawia się coraz więcej sygnałów świadczących o tym, że to głupek, który uwierzył w wiatraki, w CO₂, w wirusa. I nie przestał w to wierzyć nawet wtedy, gdy ograli go jak dziecko w piaskownicy. A kim, jeśli nie wiejskimi niedouczoneymi głupkami była cała ferajna poprzedniego rządu? Za odpowiedź wystarczy głupia, tępa, nalana gęba wicepremiera, przypominająca żuła z Wołomina lub komendanta posterunku M0.

Coś musi być „na rzeczy” w przypuszczeniach, że **rolą spiskowców z Magdaleny było takie ogłupienie Polaków, żeby, nie daj Boże, nie wybrali sobie jakiegoś mądrego przywódcę.** I tylko przyjmując taką hipotezę, decyzje kadrowe Tuska mają sens. Wśród nowych ministrów są bohaterowie afery podsłuchowej, których genialne przemyślenia ujawniły tzw. taśmy kelnerów. Przyglądając się poczynaniom takiego Bartłomieja Sienkiewicza, śmiało można porównać go do kandydującego kiedyś na prezydenta naszego ogłupiałego kraju, Krzysztofa Kononowicza, który za swój program wyborczy obrał: „Żeby nie było niczego”. Co chciał nam powiedzieć Tusk, powierzając ministerstwa takim politykom, w sytuacji gdy to oni sami przyznawali, że taśmy najbardziej przyczyniły się do przegrania wyborów w 2015 roku?

Kłeska urodzaju czyli plaga głupoty

Nakaz zamknięcia kopalni Turów, to problemem niezwykle groźny. To element zmasowanego ataku na infrastrukturę energetyczną Polski. Bo zamknięcie kopalni nie tylko pozbawi prądu cały Dolny Śląsk, ale zlikwiduje 50 tysięcy miejsc pracy. Pierwszą reakcją tubylczej zidiociałej elity było: Zamknąć! Najbardziej jednak przerażało, że przekaz taki padł z ust wicemarszałek Sejmu i niedoszłej prezydent RP. „Kopalnię Turów trzeba wygaszać (...) Jeśli są kary, to trzeba je płacić” – oświadczyła Małgorzata Kidawa-Błońska. Polski rząd musi zgodzić się na zapłacenie Czechom 50 mln euro – przekonywała Małgorzata Tracz, przewodnicząca Partii Zieloni. Jej zdaniem

to „zainwestowanie w przyszłość regionu, Czesi chcą wybudować wodociągi, studnie, tak, by zapewnić ludziom w regionie wodę. A węgiel będzie można kupić z czeskich lub niemieckich kopalniach”. I jeszcze coś o Kidawie – kradzież pieniędzy z OFE wyjaśniała tak: *To są na pewno jakieś kwoty, które wynikają z różnych takich działań.*

W idiotyzmach ekonomicznych nie ustępuje doktor nauk ekonomicznych **Joanna Mucha**. O nowym systemie podatkowym mówiła: *„projekt bardzo innowacyjnego systemu podatkowego, który będzie dramatycznie prosty (...) natomiast jest on dość skomplikowany, by wyjaśnić, o co chodzi”*. Ze sprawy Turowa płynie ważna lekcja – zabójcze dla gospodarki Polski pomysły przychodzą nie tylko od unijnych komisarzy, ale od tubylczych idiotów, którzy każde polecenie z Berlina wykonują jak rozkaz i to z mściwą satysfakcją. Jest jeszcze inna lekcja – wystarczą wybory i „prezydentem wszystkich Polaków” zostanie idiota.

Szefem Orlenu ma zostać Elżbieta Bieńkowska. Na taśmach kelnerów zasłynęła z: „Ale jaja, ale jaja” i „Za 6 tysięcy złotych pracuje tylko idiota albo złodziej”. W tym jednak przypadku idiotka będzie wykorzystana do czegoś poważniejszego – będzie kolejnym posunięciem mającym na celu obniżenie wartości Orlenu. Wcześniej była to ustawa wymuszająca na Orlenie pokrycie kosztów zamrożenia cen energii, na czym Orlen stracił 5,5 miliarda, polska giełda pikowała w dół, a niemiecka zareagowała wzrostami. Mało tego, posłanka PO forsująca tę ustawę, przyznała: *„My braliśmy pod uwagę taką konsekwencję”*. A czemu ma służyć obniżenie wartości największej polskiej spółki? Łatwiej będzie ją sprzedać Niemcom!

Dodajmy do tego przyjęcie euro, zablokowanie CPK, portu kontenerowego w Świnoujściu i użeglugowania Odry. Odezwała się też idiotka bankowa Hanna Gronkiewicz-Waltz, ekspertka od wszystkiego: *„Nigdzie na świecie nie buduje się już wielkich lotnisk, bo się nie opłaca, koniec kropka”*. Tu przypomnijmy

mądrości ekonomiczne jej sponsora. Na spotkaniu z nowojorskimi biznesmenami Lech Wałęsa radził: Jedźcie do Polski zakładać biznesy, bo tylko na głupocie Polaków można zarobić pieniądze. A tak w ogóle – czy inteligentnym może być ktoś, kto ma w nazwisku człon „wał”?

Posłanka Agnieszka Pomaska rzekła w Radiu Z: „Można powiedzieć, że jeśli chodzi o wybitne osobistości, to mamy w Platformie klęskę urodzaju. Czasem widzimy rywalizację, ale mamy wspólny cel”. I rzeczywiście jest Ewa Kopacz, której przodkowie zabijali kamieniami dinozaury. Jest Wanda Nowicka, według której Bruno Schulz został spalony na stosie. Jest Dariusz Joński, dla którego Powstanie Warszawskie wybuchło w 1988 r. i Bronisław Komorowski, który przekonywał, że Korfanty lubił się z Piłsudskim i szkoda, że nie pamiętali o mądrości: **Lepiej milczeć i uchodzić za głupca, niż się odezwać i rozwiązać wszelkie wątpliwości.**

Przy innej okazji Pomaska palnęła: „Winniśmy Niemcom wdzięczność. Podzielili się z Polską dostępem do szczepionki. To dlatego w Niemczech szczepienie nie idzie tak dobrze, jak by mogło”, a wg rzecznika ministra zdrowia, „szczepienia będą obowiązkowe, ale nie przymusowe”. Po takich deklaracjach mówienie, że to idioci stają się obowiązkowe, ale nie przymusowe. W głupocie (szczepionkowej) nie odstawał Szymon Hołownia: *„PiS szczepi ludzi na potęgę, bo chce doprowadzić do wcześniejszych wyborów”*. A do jakiej kategorii zaliczyć redaktora gazety mającej w tytule „polska”, który palnął: *„Polak odmawiający szczepienia jest sowiecką kurwą. A won za Don sowiecka bładź”*? Do kategorii „idiotów” czy „kurew”?

Wyrwać Polskę z rąk idiotów

Świat się walił. Larum grali. Na horyzoncie pojawiło się widmo gospodarczej zapaści. Najtęższe umysły świata deliberowały, jak kryzys pokonać. A u nas? Antykryzysową tarczą zasłaniali

się tchórzliwie premier po studiach historycznych, minister finansów po technikum ogrodniczym, minister rozwoju po Muzeum PRL-u i odpowiedzialny za budżet i dyscyplinę finansową 28-letni wiceministrem finansów. Co przy tej ostatniej nominacji okazało się decydujące? Koledzy z licealnych czasów zapamiętali, że Piotruś był „wyszczekany” i że był finalistę olimpiady wiedzy o prawach człowieka.

W dzisiejszej Polsce toczy się jedna wielka wojna i mnóstwo potyczek. Fronty krzyżują się, krzyżują się obce wpływy. Na potężne i wyrafinowane naciski wystawiona jest nasza elita polityczna, czołobitna wobec obcych, gardząca polskimi interesami, kupcząca pozycją Polski w świecie, zwyczajnie głupia, składająca się z przypadkowych miernot. W Polsce ma miejsce demolowanie instytucji państwa oraz rabunek Polaków na niespotykaną skalę. I jest duża szansa, że ta „elita” uwinie się z tym do końca roku, a jeśli pomogą jej w tym pożyteczni idioci, to w kilka miesięcy.

Wiemy, kto to robi. Znamy nazwiska idiotów, których szubrawcy dobrali sobie do roboty. Ale pamiętajmy też o idiotach, którzy tych idiotów wybrali. Tu wiadomość z ostatniej chwili: Z sondaży wynika, że gdyby wybory prezydenckie odbyły się dziś, najwyższe poparcie zdobyłby Szymon Hołownia, do drugiej tury wszedłby Mateusz Morawiecki, a Rafał Trzaskowski zajął trzecią lokatę. Innymi słowy, skretynienie Polaków osiągnęło pożądany poziom i można już z nimi zrobić wszystko. Powtórzmy zatem na koniec: **Polska nie jest biednym, pustynnym krajem. Polska nie jest nękana przez kataklizmy. Jedynym kataklizmem, jaki gnębi Polskę od lat są idioci przy władzy.**

Krzysztof Baliński

Incydent w BNP Paribas GSC pokazał spory problem z systemem ZUS



Ten problem nie dotyczy tylko BNP Paribas GSC. To sprawa, z której powinni zdać sobie sprawę **wszyscy pracodawcy**, zarówno duże firmy, osoby prowadzące JDG (Jednoosobową Działalność Gospodarczą), jak również wszyscy **“zwykli pracownicy”**, którzy niekoniecznie muszą wiedzieć, że ich dane są na platformie PUE-ZUS.

Na czym polega problem?

Jeśli Wasz pracodawca nadał któremuś z pracowników dostęp do PUE-ZUS (co jest dość popularną praktyką), a potem zwolnił tę osobę (lub ta osoba sama się zwolniła), to jest spora szansa, że zapomniano tej osobie odebrać uprawnienia w PUE-ZUS. To oznacza, że ta osoba wciąż ma dostęp do Waszych danych i – o czym nie wszyscy wiedzą – w niektórych przypadkach także danych członków Waszych rodzin (!).

*Co gorsza, nawet jeśli firma zorientuje się, że na liście “uprawnionych” do PUE-ZUS ma kogoś, kto już w firmie nie pracuje i będzie chciała się dowiedzieć, czy ta osoba “podglądała to czego nie powinna”, to **ZUS nie udzieli firmie odpowiedzi w tym zakresie**. ZUS nie posiada logów, które są w stanie stwierdzić, czy konkretne logowanie nieuprawnionego ex-pracownika było “prywatne” czy “służbowe” (czyli, co ktoś przeglądał na platformie PUE).*

Jenym słowem, mamy w Polsce poważny problem RODO... A dokładniej, wiele firm i pracowników go ma, ale część z Was dowie się o nim dopiero z tego artykułu.

BNP Paribas GSC informuje pracowników o incydencie

Ale zacznijmy od początku. A dokładniej, początku lutego, bo wtedy dowiedzieliśmy się od pewnej osoby, że w firmie BNP Paribas GSC miał miejsce incydent ochrony danych dotyczący pracowników. Tu wyjaśnijmy, że nie chodzi o bank BNP Paribas, ale o BNP Paribas Group Service Center, czyli spółkę grupy BNP Paribas, która świadczy m.in. usługę wynajmu długoterminowego urządzeń.

Incydent polegał na tym, że **byłemu pracownikowi spółki nie odwołano skutecznie dostępu do PUE ZUS**. Okres, w którym ten pracownik mógł mieć dostęp do danych to **1 stycznia – 25 sierpnia 2023**.

Inne istotne fakty:

- spółka powiadomiła UODO o incydencie 15 września 2023 r.,
- spółka zwróciła się do ZUS z prośbą o ustalenie, czy były pracownik mógł wykorzystać swój nieodwołany dostęp w celu **obejrzenia lub pobrania** danych pracowników,
- **w grudniu 2023 spółka dowiedziała się, że ZUS nie ma możliwości sprawdzenia co wyświetlał w PUE-ZUS pracownik spółki.**

Przypomnijmy tutaj, że w PUE ZUS znajdują się takie dane pracowników jak:

- imiona i nazwiska,
- adresy (zamieszkania i zameldowania),
- numery PESEL,

- numery dokumentów,
- informacje o zwolnieniach lekarskich,
- **informacje o członkach rodziny** zgłoszonych do ubezpieczenia.

BNP Paribas GSC poinformowała pracowników o tym incydencie dopiero na początku roku 2024. Warto jednak podkreślić, że wcześniej firma starała się ocenić ryzyko naruszenia. Nie było pewne, czy były pracownik nadużył nieskutecznie odwołanego dostępu. Tak przynajmniej wywnioskowaliśmy z informacji o incydencie, jaka dotarła do pracowników. Oczywiście chcieliśmy dowiedzieć się czegoś więcej.

Nie wyciek, a “potencjalny dostęp”

Z prośbą o skomentowanie sprawy zwróciliśmy do BNP Paribas GSC. Odpowiedzi udzielił nam Maciej Kawecki, dyrektor finansowy.

Tu wyjaśnijmy, że nie chodzi o tego dra Macieja Kaweckiego, który niegdyś pracował w GIODO i był współodpowiedzialny za reformę ochrony danych, ale o Macieja Kaweckiego z BNP Paribas GSC, której to spółki nie powinniście mylić z bankiem BNP Paribas. ZUS jest jednak w tej historii tym ZUS-em, o którym myślicie, a konto w PUE-ZUS, nawet jeśli tego nie wiecie, możecie mieć. Proste, nie? □

Maciej Kawecki potwierdził w oświadczeniu dla naszej redakcji, że opisany incydent był bardziej “nieodwołanym dostępem” niż “wyciekiem”:

Przedmiotem zawiadomienia do PUODO było naruszenie ochrony danych osobowych polegające na potencjalnym dostępie byłego pracownika BNP Paribas GSC S.A. do danych osobowych innych pracowników BNP Paribas GSC S.A. w wyniku opóźnienia w odwołaniu pełnomocnictwa w ZUS dla tego byłego pracownika BNP Paribas GSC S.A., co skutkowało pozostawieniem aktywnego dostępu do danych w PUE-ZUS, co do których pracownik

wcześniej miał dostęp na mocy upoważnienia. **Spółka nie ma podstaw by twierdzić, że doszło do jakiegokolwiek wycieku danych osobowych pracowników BNP Paribas GSC S.A., ani by były pracownik faktycznie miał dostęp do tych danych (...)** Nie zauważono żadnych niepokojących sytuacji mogących świadczyć o tym, że dane pracowników mogły zostać wykorzystane.

Skoro nie ma podstaw to dlaczego jednak poinformowano pracowników? I dlaczego w rozesłanych do nich ostrzeżeniach wspomniano o możliwości podjęcia pewnych działań ochronnych? Jak wyjaśnił Maciej Kawecki, potencjalne ryzyko zidentyfikowano w sierpniu 2023r. Wtedy spółka zwróciła się z prośbą o informację do ZUS. W tym czasie UODO już wiedział o incydencie, ale:

- Dopiero w grudniu 2023 r. BNP Paribas GSC S.A. otrzymała odpowiedź, w której ZUS poinformował o datach logowań byłego pracownika na jego profilu ZUS-PUE, jednak również o **braku możliwości ustalenia, czy i jakie dane były przez niego przeglądane**
- Ze względu na **rodzaj danych przetwarzanych w ZUS-PUE** ryzyko naruszenia praw i wolności dla podmiotów danych zostało ocenione jako **wysokie**.
- Co ważne, spółka otrzymała od UODO pismo informujące, że w wyniku analizy zawiadomienia w ocenie PUODO BPN Paribas GSC S.A. wdrożyła adekwatne środki bezpieczeństwa i środki zaradcze oraz podjęła działania mające na celu zminimalizowanie negatywnych skutków naruszenia i ryzyka jego ponownego wystąpienia.

I tu dochodzimy do senda problemu.

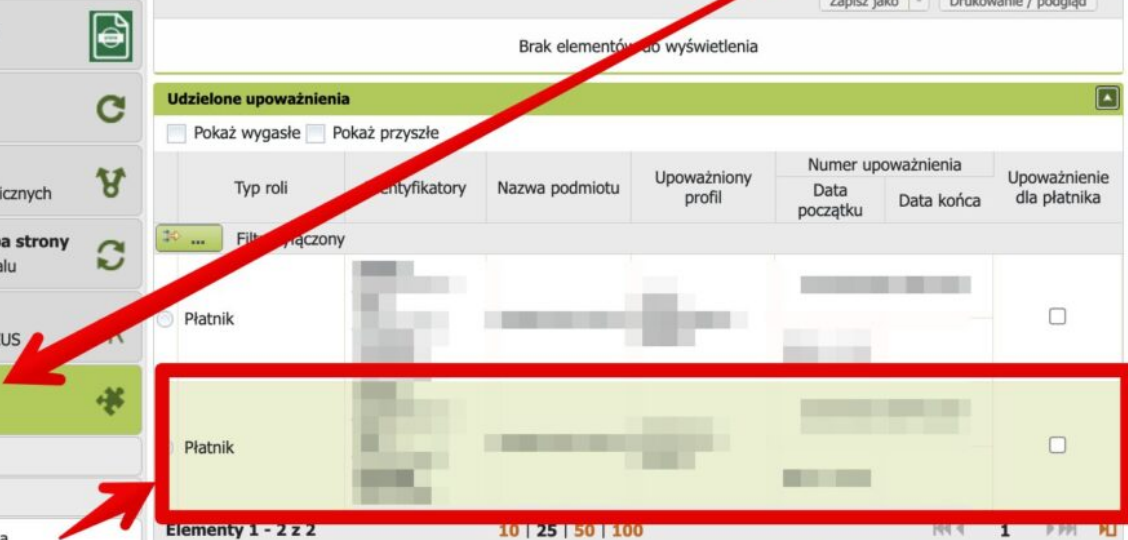
Poważne braki w PUE i ZUS

Powtórzmy jeszcze raz – ZUS przekazał spółce informacje o

logowaniach byłego pracownika, ale nie był w stanie stwierdzić, co ten pracownik widział (bo ZUS tego nie wie).

Czy sam fakt logowania się pracownika do PUE ZUS nie świadczy o wycieku danych? Nie, ponieważ w systemach ZUS-u nie ma czegoś takiego jak "konto pracownika". Jest prywatny profil, który dostaje upoważnienie do danych pracodawcy. Równie dobrze, ta osoba mogła się logować w swoich prywatnych sprawach i jest niejeden powód aby to robiła.

Teoretycznie ZUS wie kiedy ktoś się logował, ale nie wie co robił na koncie. ZUS-PUE nie ma czegoś, co można by nazwać odpowiednim "audit logiem". I to, w kontekście tego, jak ta platforma jest wykorzystywana, jest dość zaskakujące, żeby nie powiedzieć, smutne.



Przerażające w tej historii są trzy kwestie.

1. To, że ZUS potrzebował **kilku miesięcy**, aby przekazać wykaz logowań.
2. To, że ZUS nie ma wystarczająco precyzyjnych logów dla dość istotnej z punktu widzenia prywatności funkcji

3. I wreszcie to, że **pewnie wielu z Was pracuje w firmach, gdzie nikt po zwolnieniu pracownika (lub ustaniu stosunku pracy) nie odebrał mu dostępu do firmowego konta PUE-ZUS**. I ta osoba wciąż widzi dane Wasze, Waszych kolegów i Waszych rodzin.

No cóż, kontakty z ZUS-em to nigdy nie są “szybkie akcje”, ale też i rozwijana przez nich platforma do najprostszych nie należy. Sami kiedyś zgłaszaliśmy do ZUS [naprawdę poważne dziury](#) i wolno to szło. Ba! Zdarzało nam się zgłaszać dziury [jeszcze poważniejsze niż te poważne](#) (też związane z rolami i uprawnieniami na platformie) i też na samą zapowiedź ich łatania czekaliśmy miesiącami.

Czy możemy liczyć na to, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych poprawi architekturę systemu np. dodając pełniejsze logowanie zdarzeń związanych z przeglądaniem danych, do których uzyskało się upoważnienie, czyli w zasadzie coś, co powinno być dostępne do automatycznego pobrania za jednym kliknięciem na koncie każdego pracodawcy? Już zwróciliśmy się do ZUS z pytaniami i cierpliwie czekamy, ale ewentualne zmiany raczej nie będą szybkie. Mamy jednak nadzieję, że odpowiedź dostaniemy przed wakacjami. Tego roku ☐

Co robić, jak żyć?

Do tego czasu, upewnijcie się, że na liście upoważnionych na PUE-ZUS nie ma ex-pracowników, a jak są, to ich usuńcie i zgłoście incydent do UODO oraz poinformujcie pracowników. Upewnijcie się też, że inne z danych, które trzeba skasować/zanonimizować macie pokasowane z firmowych zasobów lub poanonimizowane. A jak nie wiecie co trzeba regularnie kasować, to przypominamy [instrukcje autorstwa Michała Kluski](#) i kod PUE, który jest ważny do końca dnia i da Wam na te instrukcje 50% zniżkę. Prześlijcie ją do Waszych księgowych, kadrowych, dyrektorów IT i oczywiście prawników, zwłaszcza tych od RODO.

Aktualizacja 26.02.2024 8:36

Rzecznik ZUS Paweł Żebrowski przesłał nam oświadczenie następującej treści.

*Zgodnie z obowiązującymi przepisami uprawnienia do logowania się do PUE-ZUS dla pracownika nadawane są przez pracodawcę. Pracodawca może również cofnąć pełnomocnictwo byłemu pracownikowi wypełniając specjalny formularz. ZUS nie weryfikuje danych o zwolnieniu pracownika. **Podkreślenia wymaga, że ZUS jest w stanie ustalić czy osoba loguje się na swoim koncie ubezpieczonego (co może być traktowane jako dostęp w celu prywatnym), a kiedy logowanie następuje na profilu pracodawcy, do którego obsługi posiada pełnomocnictwo (dostęp w celu służbowym).** To na pracodawcy jednak ciąży ciężar odwołania pełnomocnictwa i poinformowania o tym ZUS. W sytuacji zaniechania realizacji tego obowiązku przez pracodawcę nie można mówić o wycieku danych z ZUS. Możliwość nieuprawnionego dostępu do danych jest w takim przypadku wyłącznym efektem postępowania pracodawcy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie pracował z przedsiębiorcami, aby usprawnić proces administracji PUE-ZUS.*

Czyli sytuacja wymaga dalszego wyjaśnienia. Dlaczego firmie BNP Paribas GSC odpowiedziano, że ZUS nie ma możliwości sprawdzenia co widział pracownik? Możliwości są trzy:

1. Jedna ze stron mówi nieprawdę (ZUS albo spółka),
2. doszło do jakiegoś nieporozumienia, albo...
3. ...ZUS wie kto i co widział, ale nie powie bo to na pracodawcy ciąży zarządzanie tym wszystkim.

O ile w 100% można się zgodzić, że to pracodawca ma zarządzać uprawnieniami to nadal uważamy, że powinien istnieć jakiś audyt log do ustalenia kto co widział. Przesłaliśmy dodatkowe pytania rzecznikowi ZUS i czekamy na odpowiedzi.

Czy sojusznice USA poślą Polakatołików na wojnę z Rosją?



Amerykańsko-Niemiecka parada w Nowym Jorku ... 30 października 1939r. Niemcy wymordowali już wtedy dziesiątki tysięcy Polaków.

– <https://dorzeczy.pl/historia/80149/Nazisci-z-USA.html>

Rzecz nie jest prosta, a koncepcja – czyja i jaka ... ? Trudno zgadnąć, jakie są pomysły syjonistów – finansowego Sanhedrynu – z Waszyngtonu i Londynu na wojnę z Rosją -? Zasadnicze koncepcje są przynajmniej dwie:

1. a) wepchnąć państwa bałtyckie i IIIIRP/Polin do wojny (koncepcja „Międzymorza”),

b) wepchnąć tylko IIIIRP/Polin do wojny (celem uzupełnienia ukraińskiego armatniego mięsa),

2. uczynić całą Europę polem walki z Rosją.

Wybór koncepcji zależy od pozycji frakcji „radykałnej” i „umiarkowanej” (może to, ale nie musi mieć odzwierciedlenia w partiach politycznych USA, czy Wlk.Brytanii) Międzynarodowego

Żyda (MŻ) w swoim własnym siedlisku anglosaskim.

Wariant nr 2. wskazuje na wzrost zagrożenia dla MŻ w jego własnym siedlisku, dlatego MŻ w rosnącej desperacji posunąłby się nawet do skąpania całej Europy w wojnie, co zresztą robił już dwukrotnie (I i II w. światowa).

Desperacja MŻ musi być naprawdę daleko posunięta, skoro najpierw zdewastował wszystkie armie państw UE (nie wiadomo, w czyich rękach znajduje się arsenał jądrowy Francji -?) – wszystkie stanowią zbliżony poziom bojowy, wystarczający do utrzymywania wewnętrznej „demokracji” -, w obawie przed sytuacją, gdyby „robocze bydło Europy” stawiało opór syjonistycznym pasożytom, czyli wielkiemu kapitałowi, z USA i Wlk.Brytanii, a teraz po odcięciu Europy od taniej energii i surowców z Rosji pchnąłby ją przeciw Rosji. Dosyć to absurdałna wizja, ale świadcząca o rosnącym napięciu w łonie światowego, finansowego Sanhedrynu. Stąd to wielkie zaangażowanie globalistów – czytaj światowego, syjonistycznego, finansowego Sanhedrynu -, w proces instalacji cyfrowego pieniądza, gwarantowanego dochodu, ograniczenia lub likwidacji indywidualnych środków komunikacji, zarówno drogowej i medialnej, czyli zamknięcia „roboczego bydła Europy” w ściśle kontrolowanym obozie koncentracyjnym, co ma gwarantować Sanhedrynowi kontynuację neofeudalnego pasożytnictwa; temu przecież służą debaty w elitarnych gronach Grupy Bilderberg, czy Światowego Forum Ekonomicznego i podobnych przestępczych organizacji, bo czym różnią się ich koncepcje od nazistowskiej ideologii (?).

Z dotychczasowego przebiegu wojny syjonistycznego Zachodu z Rosją na Ukrainie widzimy, że bezpośrednie wejście w konflikt USA, Wlk.Brytani, czy ich zbrojnej organizacji, budowanej z wojskowych kontyngentów zwasalizowanych państw, a służącej do rozsiewania „demokracji”, czyli NATO, nie wchodzi w grę.

Wydaje się, że syjonistyczni dyrygenci cały konflikt z Rosją chcą mieć zlokalizowany na obszarze Ukrainy. I tu pojawia się ogromna trudność: jak użyć polskie armatnie mięso w wojnie z Rosją, ale nie rozszerzając obszaru działań wojennych poza

Ukrainę, na strefę UE – ? Dotychczasowe kontyngenty ochotników to stanowczo zbyt mało. A syjonistyczni właściciele Zachodu, czyli wielki kapitał, z pewnością kalkulują ewentualne zyski i straty w tej wojnie. Rozszerzenie konfliktu na obszar UE (np. na terytorium Polski) w dłuższej perspektywie wojennej może spowodować utratę tego obszaru na rzecz Rosji. Poza tym, co wtedy z użyciem wojsk NATO, czy zostałyby użyte przeciw Rosji – ?

Można oczywiście wyprowadzić IIIRP/Polin z UE i także z NATO, ale to przekreśla jakiekolwiek nadzieje syjonistów na ostateczny sukces – jeśli syjoniści nie są w stanie dozbroić Ukrainy, nie będą także w stanie dozbroić rozbrojonej kompletnie IIIRP/Polin, a którą będą mogli utracić. Kuratela Watykanu nad IIIRP/Polin nie stanowi dobrego zabezpieczenia przed Rosją, o czym z historii dobrze już wiemy, przynosi tylko szkodę Polsce i Polakom.

A więc syjonistyczny MŻ ma nie lada problem do rozwiązania zwłaszcza, że linia frontu mu się wydłużyła o barbarzyńską wojnę syjonistycznego Izraela z Palestyńczykami – a tego, rozpoczynając wojnę z Rosją na Ukrainie, MŻ nie przewidział; swoją drogą jest ciekawe kim są inspiratorzy wojny z syjonistycznym Izraelem na ziemi palestyńskiej -? Niepewna sytuacja związana jest z Tajwanem, o który upominają się Chiny. Więc USA usiłują zlikwidować front w Palestynie, dlatego szef dyplomacji USA, A.Blinken (jego żydowscy przodkowie wyemigrowali z Rosji) rzucił propozycję formalnego uznania przez USA niepodległego państwa palestyńskiego, ale uznanie miałoby nastąpić dopiero – uwaga! – po zakończeniu wojny w Izraelu i działań w Strefie Gazy. – <https://wydarzenia.interia.pl/raport-wojna-w-izraelu/news-usa-rozwaza-powstanie-panstwa-palestyny-prosba-antony-ego-bl,nId,7304000> – Trzeba by naprawdę tego idioty, który zaufa bandyckim syjonistom z USA.

Jakby tego było mało siły zbrojne Iranu, Rosji i Chin zapowiedziały przeprowadzenie pod koniec marca 2024r. wspólnych ćwiczeń morskich na wodach Zatoki Omańskiej –

możliwy jest udział sił zbrojnych innych państw. Obserwatorami ćwiczeń będą przedstawiciele Pakistanu, Brazylii, Omanu, Indii i RPA.

– <https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-iran-chiny-i-ro-sja-lacza-sily-odpowiedz-na-ruch-nato,nId,7315521>

Dotychczasowy efekt wojny Zachodu z Rosją można opisać także znanym przysłowiem: ***złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma.***

Wszystkie „działania” na rzecz obronności kraju podejmowane przez syjonistyczne szmondactwo IIIRP/Polin od 1990r. poczynając podsumowuje decyzja nowego szefa MON:

Groźna sytuacja na Bugu. Kosiniak-Kamysz o „specjalnym zgrupowaniu”, – ***Podjąłem decyzję o natychmiastowym uruchomieniu*** ***Wojska***

Polskiego. – <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-grozna-sytuacja-na-bugu-kosiniak-kamysz-o-specjalnym-zgrupow,nId,7303526>

Najpierw elita rządząca IIIRP/Polin zniszczyła otrzymaną w spadku po PRL gospodarkę wodną (nie inaczej potraktowano WP), a teraz z powodu niewielkich opadów śniegu, deszczu, ostatnim ratunkiem ma być wojsko, które tak na dobrą sprawę przygotowane jest jedynie – i to tylko w bardzo ograniczonym zakresie -, do „pokojowych misji” dla obrony interesów światowego syjonizmu – oczywiście z błogosławieństwem żydokatolickiego Kościoła.

15 września 2012 Uroczystość pożegnania żołnierzy z Bojowej Grupy Rozpoznawczej rozpoczęła Msza św. w białostockiej Archikatedrze, podczas której modlono się za żołnierzy.

<https://archibial.pl/wiadomosci/732-msza-sw-w-intencji-zolnierzy-wyruszajacych-na-misje-do-afganistamu/>

Ale rzeczywista obronna moc armii IIIRP/Polin jest nieodgadniona:

Gdyby jednak ktoś zastanawiał się dlaczego rządząca w

IIIIRP/Polin szmondacka elita pała taką miłością do podobnej elity Ukrainy, kwestię ową w przystępny sposób wyjaśnia ukraiński generał: „**Ukrainą rządzą syjonistyczni Żydzi i masoneria**” – <https://wiernipolsce1.wordpress.com/2014/11/26/ukrainski-general-ukraina-rzadza-syjonistyczni-zydzi-i-masoneria/>

Natomiast rozsądną politykę usiłują prowadzić Węgry i mają w tym wsparcie ChRL:

Dariusz Kosiur